Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Cena 50 gr

Słowo Ludu

Nakład: 127 400 A

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK XVII. Nr 249 (5759) KIELCE, WTOREK, 6 WRZEŚNIA 1966 R.

Dożynki 1000-lecia

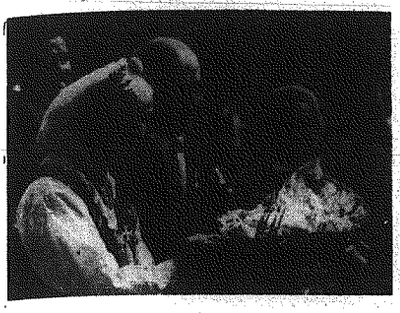

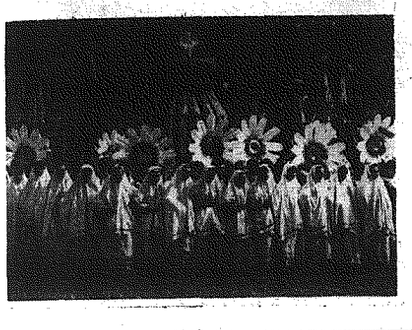

Na zdjęciach kolejno od góry: 1. Wł. Gomułka z bochnem chleba. Na drugim planie starosta dożynek — St. Salamon.

2. Członkowie kierownictwa partii i rządu wracają na trybunę z dożynkowym bochnem chleba. Od lewej: J. Cyrankiewicz, starościna i starosta dożynek, W. Gomułka (niesie bochen), E. Ochab, Cz. Wycech i St. Kulczyński.

3. Centralny wieniec dożynkowy w otoczeniu członkiń zespołów artystycznych.

4. Piękny układ w wykonaniu wiejskich zespołów sportowych. Na pierwszym planie centralny wieniec dożynkowy.

CAF — Czarnogórski i Langda

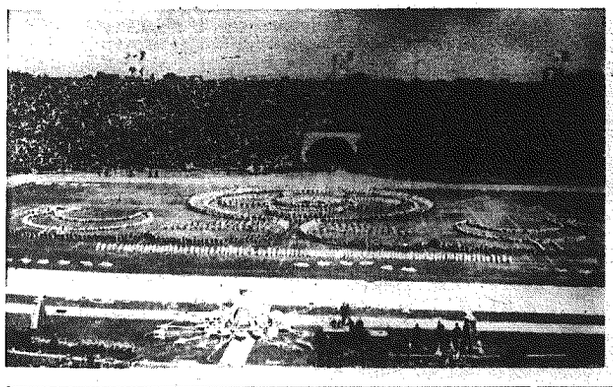

TAK sądzimy

Uwaga na 1-klasistów!

Zaroiły się ulice miast — młodzież rozpoczęła nowy rok szkolny. Nic właściwie w tym stwierdzeniu nie ma odkrywczego — przez dziesiątki lat mogliśmy się do tego przyzwyczaić. Przyzwyczailiśmy się zresztą, gorzej jednak z maluchami którzy w tym roku naukę rozpoczynają. Przez pierwsze dni są oni, w każdym razie powinni

(Dokończenie na str. 2)

Rzemieślnicze przemiany

W Kielecczyźnie jeszcze sporo trudności

WEDŁUG ostatnich danych Związku Izb Rzemieślniczych, w końcu czerwca br. czynnych było w całym kraju prawie 145 tys. zakładów rzemieślniczych, zatrudniających ponad 262 tys. osób. W ciągu 6 miesięcy przybyło ponad 6 tys. warsztatów i ok. 7,5 tys. zatrudnionych, przy czym najwięcej w województwach: wrocławskim, koszalińskim, szczecińskim, zielonogórskim. Nastąpiło zatem oczekiwane od dawna wyraźne rozszerzenie działalności rzemieślniczej.

Te korzystne zmiany są wynikiem przyznanych rzemiosłu różnego rodzaju ulg i ułatwień, a przede wszystkim bardziej prawidłowego ich stosowania w praktyce przez rady narodowe. Znajduje to m. in. odzwierciedlenie w złagodzeniu trudności lokalowych, które stanowią tradycyjną piętę achillesową w działalności rzemieślniczej. W okresie 6 miesięcy br. rzemieślnicy otrzymali z przydziału rad narodowych ok. 700 lokali na warsztaty, podczas gdy w całym ub. roku przydzielono ich ogółem 440.

Mimo zmian na lepsze, rozwojowa droga rzemiosła nie jest jeszcze zupełnie prosta i gładka. Są wypadki, kiedy władze terenowe nie przestrzegają wydanych zarządzeń. Tak np. w pow. Kutno (woj. łódzkie) murarz na wsi zwrócił się do władz finansowych o zwolnienie od podatku obrotowego i dochodowego z tytułu prowadzenia zakładu, który zamierzał otworzyć. Wbrew istniejącym przepisom, otrzymał odpowiedź odmowną. Niektóre

(Dokończenie na str. 2)

Ponad 14 tys. ton ziemniaków na zaopatrzenie zimowe

Wydział Handlu Prezydium WRN sporządził już rozdzielnik oraz opracował szczegółowe zalecenia dotyczące zaopatrzenia województwa w ziemniaki jadalne na okres jesienno - zimowy. Ogółem przewiduje się w roku bieżącym na zaopatrzenie miast i zakładów pracy ponad 14 tys. ton tego artykułu.

Zaopatrzenie województwa prowadzone będzie przez przedsiębiorstwa handlowe oraz bez pośrednią sprzedaż w zakładach pracy, którą — jak co roku— prowadzić będzie także handel. Opracowano już

(Dokończenie na str. 2)

131 Wietnamczyków przybyło na studia do Polski

W początku września przybyła do Polski 131-osobowa grupa młodzieży z Demokratycznej Republiki Wietnamu, która podejmie studia na naszych wyższych uczelniach. Goście wietnamscy zostali serdecznie powitani przez przedstawicieli Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego i Rady Naczelnej ZSP. W powitalnym spotkaniu wziął udział ambasador DRW w Polsce — Do Phat Quang wraz z członkami ambasady.

W pierwszym roku pobytu w naszym kraju młodzi Wietnamczycy będą uczęszczać do specjalnych szkół języka polskiego dla obcokrajowców — w Krakowie, Łodzi i Wrocławiu, a następnie rozpoczną studia wyższe. Młodzież z DRW najbardziej interesuje się kierunkami technicznymi, medycyną oraz studiami ekonomicznymi.

Delegacja DRW w Moskwie

MOSKWA PAP. W poniedziałek przybyła do Moskwy rządowa delegacja gospodarcza Demokratycznej Republiki Wietnamu z wicepremierem rządu DRW, Le Thanh Nghi na czele.

Na lotnisku Szeremietiewo delegację wietnamską powitał zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, W. Kiriłłin. Delegacja odwiedzi też inne socjalistyczne państwa europejskie.

Córki kosmonautów

Lena Gagarina i Ira Komarowa (z prawej) — córki radzieckich kosmonautów rozpoczęły 1 września pierwszy rok nauki w szkole w mieście kosmonautów Gwiazdogrodzie. Życzymy małej Lenie i Irze dobrych wyników w nauce i osiągnięć godnych ich sławnych ojców.

CAF — Unifax

Wietnam:

◆ Bombardowanie okolic Hanoi
◆ Krwawe walki na południu
◆ Dalsze posiłki dla Amerykanów

LONDYN. PAP. Samoloty amerykańskie bombardowały w niedzielę ponownie okolice Hanoi. Był to pierwszy tak silny atak powietrzny na doline Rzeki Czerwonej po kilku dniach nieco słabszych akcji lotnictwa amerykańskiego spowodowanych złą pogodą. 52 myśliwce bombardujące „Thunderchief F-105" obrzuciły bombami zbiorniki z paliwem położone w odległości 25 km na północ od Hanoi. W atakach powietrznych na tereny położone na północny wschód od stolicy DRW brały udział samoloty „Phantom" należące do marynarki wojennej USA.

W Wietnamie południowym trwają nadal krwawe walki. W prowincji Chuong Thien około 220 km na południowy zachód od Sajgonu stoczona została w niedzielę jedna z największych bitew na przestrzeni ostatnich kilku miesięcy. W walce, która trwała ponad 3 godziny wzięły udział oddziały rządowej armii południowowietnamskiej.

Policja sajgońska przystąpiła do przesłuchiwania mnicha buddyjskiego Thich Tri Quanga, którego uważa się za duchownego przywódcę antyrządowego ruchu buddystów. Jednakże Tri Quang, który kontynuuje już trzeci miesiąc strajk głodowy odmawia udzielenia odpo

(Dokończenie na str. 2)

W ciągu doby produkujemy 2 tys. ton amoniaku

Od kilku dni produkcja amoniaku — po raz pierwszy w historii polskiej chemii — przekracza 2 tys. ton w ciągu doby. Mniej niż 3 tygodnie wystarczyłyby obecnie, aby wyprodukować więcej tego cennego związku, niż przed wojną w ciągu roku. W br. zakłady przemysłu azotowego wytworzą ponad 600 tys. ton amoniaku, a w 1967 r. — 890 tys. ton.

Do wyrobu amoniaku używane są coraz większe jednostki. W Puławach pracują prawdziwe giganty, wytwarzające w ciągu doby 300 ton amoniaku. Każdy taki konwerter — z dwóch już uruchomionych — wytwarza 4 razy więcej amoniaku niż przed wojną fabryka azotowa w Mościcach. W przyszłości będziemy budować jeszcze większe obiekty — „pięćsetki".

Koszty inwestycyjne przy instalowaniu konwerterów 500-tonowych są o połowę niższe niż przy budowie np. „sześćdziesiątek". O 20 proc. tańsze produkcja nawozów.

● NOWY JORK. Komunistyczna Partia USA opublikowała w prasie amerykańskiej oświadczenie w związku z eksplozją, jaka nastąpiła w niedzielę w budynku, gdzie mieści się kierownictwo partii. Oświadczenie stwierdza, iż eksplozja ta stanowi część całej kampanii terroru, gwałtów i morderstw, jakich dopuszczają się ultraprawicowe rasistowskie siły wobec czarnych i białych bojowników o prawa obywatelskie, wobec przeciwników polityki Johnsona.

● DELHI. Premier Indii, pani Indira Gandhi zwróciła się przez ogólnoindyjskie radio z kolejnym apelem do narodu. Część swojego wystąpienia poświęciła ona wewnętrznej sytuacji kraju.

● MEKSYK. Z Bogoty, stolicy Kolumbii, donoszą o gwałtownym trzęsieniu ziemi, jakie nawiedziło to miasto w niedzielę rano. 7 osób poniosło śmierć,

W skrócie

wskutek zawalenia się kościoła w tym mieście.

● BELGRAD. Do Belgradu przybył w poniedziałek z pięciodniową wizytą oficjalną król Norwegii Olav V. Na lotnisku belgradzkim króla Olava powitał prezydent SFRJ J. Broz-Tito w otoczeniu członków rządu i przedstawicieli władz miejskich.

● BUKARESZT. Przewodniczący Rady Ministrów Socjalistycznej Republiki Rumunii, I. Maurer, w towarzystwie ministra spraw zagranicznych C. Manescu, powrócił w poniedziałek z Aten do Bukaresztu. Przebywał on w Grecji z oficjalną wizytą.

● GENEWA. Podano oficjalnie do wiadomości, że w dniach 9—15 września w Szwajcarii środkowej odbędą się wielkie manewry wojskowe, w których weźmie udział około 50 tysięcy żołnierzy i oficerów. Prasa podkreśla, że będą to największe manewry w historii Szwajcarii.

Badanie meteorytów może udowodnić istnienie życia poza Ziemią

HAGA. W Utrechcie odbywa się obecnie międzynarodowa konferencja palinologów (badaczy meteorytów). Laureat nagrody Nobla, prof. Harold Urey z USA jest zdania, że istnieje możliwość wykazania czy istnieje życie na innych planetach poprzez szczegółową analizę pyłków roślin w meteorytach (prof. Urey uzyskał nagrodę Nobla w dziedzinie chemii w roku 1934). Sugestia tego rodzaju została zawarta w referacie opracowanym przez uczonego amerykańskiego, a odczytanym na konferencji przez jednego z jego asystentów (profesor z powodu choroby nie bierze udziału w obradach). Zanim wyciągnie się jakiekolwiek wnioski, to w opinii prof. Ureya konieczne jest przeprowadzenie znacznej liczby badań chemicznych, biologicznych i fizycznych. Meteoryty z Księżyca będą prawdopodobnie zanieczyszczone cząstkami z Ziemi, ponieważ Srebrny Glob wiele milionów lat temu krążył blisko Ziemi i być może nawet powstał z części globu ziemskiego.

Sukces polskiej artystki w Rzymie

Jak się dowiadujemy artystka malarka z Warszawy Irena Stawińska otrzymała nagrodę honorową — medal i puchar miasta Rzymu na konkursie plastycznych zorganizowanym przez Włoski Związek Bojowników o Wolność. Zaszczytne wyróżnienie przyniosła naszej artystce kompozycja malarska pt. „Powstanie Warszawskie".

Międzynarodowa wystawa fotografii w Warszawie

W salach warszawskiej „Zachęty" otwarto III Międzynarodową Wystawę Fotografii Artystycznej, zorganizowaną z okazji 25-lecia działalności Związku Polskich Artystów Fotografików.

Ekspozycja — pierwsza z warszawskich wystaw poprzedzających Kongres Kultury Polskiej, obejmuje 205 prac 247 autorów z wielu krajów.

Prognoza pogody

Dziś zachmurzenie umiarkowane i miejscami przelotne opady. Temperatura maksymalna od 18 st. na północy do 22 st. na południu. Wiatry umiarkowane z kierunków zachodnich.

Piwo bezalkoholowe

LONDYN. Firma pięciu braci australijskich wyprodukowała piwo, które wygląda, smakiem i zapachem nie różni się od normalnego piwa, lecz nie zawiera alkoholu. Bracia są właścicielami jednej z najstarszych fabryk produkujących napoje chłodzące w miejscowości Mildura na północny-zachód od Melbourne. Właściciele browarów australijskich obawiają się konkurencji ze strony firmy Helley (tak nazywają się producenci nowego rodzaju piwa).

Do końca 100-lecia podwoimy się

LONDYN. PAP. Liczba ludności na kuli ziemskiej zwiększy się w dwójnasób w końcu bieżącego stulecia. Taką opinię wydał profesor uniwersytetu w Liverpoolu, kierownik katedry geografii R. W. Steel.

Przemawiając na dorocznym posiedzeniu wydziału geografii Brytyjskiego Towarzystwa Naukowego, profesor Steel powiedział, że u schyłku dwudziestego wieku ludność kuli ziemskiej liczyć będzie około 7 miliardów mieszkańców w porównaniu z 3,5 mld obecnie. Spodziewa się on szczególnego wzrostu demograficznego w gęsto zaludnionych strefach Ameryki, Afryki, Australii i monsunowej części Azji.

Obecnie ludność świata wzrasta o 1,8 procent rocznie ale w wielu częściach świata przyrost ten sięga 3,5 procenta. W tych strefach liczba ludności podwoi się w ciągu 21 lat. Należy się spodziewać przyspieszenia przyrostu ludności ze względu na zahamowanie śmiertelności niemowląt oraz przedłużenie średniej długości życia poszczególnego człowieka.

1,5-kilometrowa winorośl

BUKARESZT PAP. Powszechną uwagę podróżnych na stacji Zorleni w regionie Jassy zwraca 4-metrowej wysokości i 10-metrowej długości ściana stworzona z winorośli. Największą sensację jednak budzi fakt, że całą tę zieloną ścianę, złożoną z ponad półtora kilometra długości pędów winnych, co roku dających piękne kiście winogron wagi wieluset kilogramów, tworzy jeden krzak winny. Zasadził go i do tej pory pielęgnuje stary ogrodnik Gheorghe Ivan, liczący obecnie ponad 80 lat. Ten przedziwny krzak winorośli zasadził on przed 40 laty i dzięki jego zabiegom roślina osiągnęła swój obecny, unikalny wymiar.

Spełnienie ostatniej woli Jana Kiepury

W dniu 2 bm. specjalnym samolotem przywieziona została do Warszawy trumna ze zwłokami Jana Kiepury. Zgodnie z ostatnim życzeniem znakomitego śpiewaka, jego zwłoki złożone zostały na Cmentarzu Powązkowskim. Wraz z trumną przybyła do Warszawy żona Kiepury Maria Eggerth oraz dwaj synowie. Na lotnisku Okęcie w Warszawie obecni byli przedstawiciele świata kulturalnego stolicy oraz liczni mieszkańcy Warszawy. Przybyły również dwie siostry Jana Kiepury.

Na zdjęciu: Maria Eggerth wraz z dwoma synami na płycie lotniska Okęcie.

CAF — Szyperko

Bilans trzęsienia ziemi w Turcji

PARYŻ. PAP. 2394 zabitych i 1747 rannych — taki jest ostateczny bilans ofiar ostatniego trzęsienia ziemi w Turcji, opublikowany w niedzielę w Ankarze. Podając te liczby turecki minister budownictwa oświadczył, że straty materialne z powodu tego trzęsienia ziemi, które objęło wschodnią część Anatolii, nie zostały jeszcze całkowicie obliczone.

Kongres TUC

LONDYN PAP. W poniedziałek rozpoczął w Blackpool obrady 98 Kongres Brytyjskich Związków Zawodowych (TUC).

Otwarcia kongresu dokonał przewodniczący TUC, Joseph O'Hagan. Skoncentrował się on na zasadniczym problemie zamrożenia płac, który wywołał rozbieżności w stanowiskach związków zawodowych. O'Hagan podkreślił, że związki zawodowe nie mogą prowadzić akcji w odizolowaniu od sytuacji ekonomicznej kraju i tłumaczy, iż groźba załamania się funta szterlinga i wzrostu bezrobocia skłoniły Radę Generalną TUC do zaakceptowania w lipcu br. wbrew przekonaniu zamrożenia płac. Powinieneo oszczędnościowe rządu postawiły kierownictwo TUC w bardzo trudnej sytuacji — stwierdził mówca. Uniemożliwiły one, przynajmniej na razie, wykonywanie przez Radę Generalną TUC roli arbitra w sprawie płac i pośrednika między związkami zawodowymi a rządem.

Nie wiem na razie — przyznał O'Hagan — czy zamrożenie płac da nam możność zaczerpnięcia oddechu w celu wyjścia z sytuacji, w której naród wydaje więcej niż zarabia.

W Londynie panuje przekonanie, że decyzje rządu dotyczące zamrożenia płac zyskają aprobatę delegatów na Kongres TUC.

Problemem komplikującym sytuację, jest zgłoszenie projektów rezolucji, umożliwiających niektórym delegacjom zajęcie w głosowaniu sprzecznego w zasadzie stanowiska: wyrażającego z jednej strony lojalność wobec labourzystowskiego rządu, ale równocześnie wypowiadającego się przeciwko niektórym ważnym postanowieniom prawnym, dotyczącym polityki dochodów i cen.

Ponad 14 tys. ton ziemniaków

(Dokończenie ze str. 1)

szczegółową listę zakładów uprawnionych do nabywania ziemniaków z dostaw centralnych. Najwięcej zakładów i przedsiębiorstw, bo aż 31, uprawnionych będzie w Kielcach i powiecie. Z tej formy zaopatrzenia skorzysta dziewięć zakładów w Radomiu, tyleż, w Starachowicach, sześć w Skarżysku, po trzy w Ostrowcu i innych mniejszych miastach. Ogółem na zaopatrzenie Kielc przeznacza się 2.192 tony. Radomia — 2.757 ton. Starachowic — 977 ton, Ostrowca — 1.013 ton, Skarżyska — 882 tony itp.

Główny ciężar zaopatrzenia w ziemniaki spadnie na PSS, która będzie głównym dystrybutorem we wszystkich miastach.

Wojewódzkie władze handlowe ustaliły, że zakłady pracy będą mogły nabywać ziemniaki II klasy, tzw. wielooodmiano we. Sprzedaż detaliczna ziemniaków powinna być zakończona do końca listopada. W celu zapewnienia sprawnego przeprowadzenia akcji ziemniaczanej i koordynacji wszystkich poczynań ustalono pełnomocników w poszczególnych centralach handlowych, a więc w WSS „Społem", WZPH, WZGS i Centrali Spółdzielni Ogrodniczych. Głównym koordynatorem został zastępca kierownika Wydziału Handlu Prezydium WRN mgr Z. ŁAKOMIEC. Zaznacza się równocześnie, że w miejscowościach nie objętych wojewódzkim planem zaopatrzenia, głównym źródłem będą dostawcy indywidualni.

„Polska i Belgia będą solidarne w walce o pokój"

Minister spraw zagr. Belgii z oficjalną wizytą w Polsce

NA zaproszenie ministra spraw zagranicznych Adama Rapackiego przybył 5 bm. do Warszawy z oficjalną wizytą minister spraw zagranicznych Belgii — Pierre Harmel. Min. Harmelowi towarzyszą: ambasador Louis Colot oraz szef gabinetu — Etienne Davignon.

Na lotnisku Okęcie, udekorowanym barwami narodowymi Belgii i Polski, gości witali: minister spraw zagranicznych Adam Rapacki, wiceminister spraw zagranicznych — Marian Naszkowski, szef URM — min. Janusz Wieczorek oraz wyżsi urzędnicy MSZ.

Obecni byli: ambasador PRL w Belgii Jan Wasilewski oraz ambasador Belgii w Polsce — Conrad Seyfert wraz z członkami ambasady belgijskiej.

Min. Harmel złożył po przybyciu oświadczenie dla PAP, Polskiego Radia i TV. Stwierdził, że jest szczególnie rad, iż znalazł się znów na ziemi wielkiego narodu i wielkiego kraju — Polski, która tyle razy w historii zadziwiła świat swoim bohaterstwem i wiarą w swoją przyszłość.

„Minęło 2 lata — przypomniał — od chwili, gdy miałem zaszczyt być gościem marszałka Sejmu, zapoznać się — na północy i południu, na wschodzie i zachodzie waszego kraju — z rozkwitem każdej dzielnicy Polski. Zachowam to przez całe życie we wspomnieniach, pełen podziwu".

Min. Harmel przekazał serdeczne i gorące pozdrowienia od narodu belgijskiego dla narodu polskiego zapewniając: że Belgia jest ożywiona, tak jak i Polska, szczerym pragnieniem porozumienia i współpracy w utrwalaniu pokoju. Stwierdził, że są i będą istniały jeszcze liczne trudności na tej drodze. Lecz ani w Polsce ani w Belgii nie brak odwagi, by stawiać im czoła i przezwyciężać je w imię najważniejszej sprawy świata, jaką jest pokój.

„Będąc dziś gościem ministra spraw zagranicznych pana Rapackiego — powiedział p. Harmel — pragnę podkreślić, że jest on znany w naszym kraju jako człowiek, który od wielu lat podejmuje niestrudzenie wy siłki w kierunku, w którym wszyscy spoglądamy. Jeszcze raz chcę więc powtórzyć: Polska i Belgia będą solidarne, aż do sukcesu w tym dziele. W tym duchu będziemy się spotykali w ciągu tych trzech dni".

Kończąc, gość belgijski podkreślił, że nasze obydwa kraje mogą wiele zdziałać na arenie międzynarodowej i wyraził przekonanie, że współpraca, rozmowy i zrozumienie między Polską i Belgią — będą jednym z elementów dzieła pokoju.

Z lotniska minister spraw zagranicznych Belgii udał się do rezydencji w Pałacyku Myślewickim.

W tym samym dniu min. Pierre Harmel złożył wizyte ministrowi spraw zagranicznych PRL Adamowi Rapackiemu. Min. Harmelowi towarzyszył ambasador Belgii w Polsce Conrad Seyfert.

Ze strony polskiej obecni byli: wiceminister spraw zagranicznych Marian Naszkowski oraz ambasador PRL w Belgii Jan Wasilewski.

Następnie odbyły się rozmowy oficjalne między min. Rapackim i min. Harmelem.

Marsz Murzynów w Chicago

NOWY JORK PAP. W Chicago odbyła się w niedzielę 4 bm. demonstracja Murzynów — bojowników o prawa obywatelskie — w której wzięło udział 200 osób. Żądali oni likwidacji zarządzeń dyskryminujących Murzynów, którym nie pozwala się na osiedlanie w innych dzielnicach poza gettem murzyńskim. Bojownicy o prawa obywatelskie zorganizowali kolumnę demonstrantów, która udała się do dzielnicy Cycero zamieszkałej wyłącznie przez ludność białą.

Dwa tysiące uzbrojonych od stóp do głów żołnierzy Gwardii Narodowej i policjantów zmobilizowano na wypadek zbrojnych starć między Murzynami a białymi. Obawiano się bowiem, że może dojść do linczu w dzielnicy białych, ponieważ tego rodzaju marsz Murzynów zorganizowano w Chicago po raz pierwszy. Żołnierze Gwardii Narodowej w hełmach i z bagnetami nasadzonymi na karabiny próbowali rozdzielić białą ludność gromadzącą się na ulicach Cycero od zbliżającej się kolumny Murzynów. W momencie, kiedy maszerujący demonstranci znajdowali się pod wiaduktem kolejowym oddzielającym Cycero od reszty miasta, biali rasiści zaatakowali Murzynów obrzucając ich kamieniami, butelkami i jajkami. W zamieszaniu, jakie tutaj powstało, bo interweniowała policja i wojsko, wiele osób odniosło obrażenia cielesne, w tym kilku stróżów porządku publicznego.

Marsz Murzynów do dzielnicy białych trwał około dwóch godzin. Jego organizatorem był Kongres Równości Rasowej (CORE). Na czele pochodu stali rodzice młodego Murzyna, Jerome Huey (lat 17), którego zabili swego czasu biali rasiści z Cycero.

Wczoraj do środkowej części Stanów Zjednoczonych, gdzie panuje obecnie wrzenie z powodu incydentów rasowych, przybył prezydent Stanów Zjednoczonych, Johnson, aby w kilku miastach wygłosić przemówienia. M. in. przemówienie takie wygłosi w Dayton, w Lancaster w stanie Ohio oraz w Detroit i Battle Creek (Michigan). Dayton było niedawno widownią krwawych starć na tle rasowym. Interweniowała tam Gwardia Narodowa.

Odpowiedź Johnsona na apel de Gaulle'a

w sprawie wycofania się USA z Wietnamu

NOWY JORK PAP. — Prezydent Johnson, który odbywa obecnie przedwyborcze tournee po kilku stanach USA, przybył w poniedziałek do Lancaster w stanie Ohio, gdzie wygłosił przemówienie, mające stanowić odpowiedź na wystąpienie prezydenta de Gaulle'a w Phnom Penh. Prezydent de Gaulle zaznaczył wówczas, że warunkiem negocjacji w sprawie Wietnamu jest zobowiązanie się Stanów Zjednoczonych do wycofania sił zbrojnych z Wietnamu południowego w odpowiednim, określonym terminie.

Zgodnie z przyjętym systemem Johnson oświadczył, że Stany Zjednoczone gotowe są ustalić dokładne terminy wycofania wojsk amerykańskich z Wietnamu, zależne to jest jednak od postępowania DRW i zaprzestania rzekomej „infiltracji".

Drugą sprawą poruszoną przez Johnsona był problem redukcji sił amerykańskich stacjonujących w Europie. Johnson wskazał, że Stany Zjednoczone nie noszą się z takimi zamiarami i że decyzje w tej sprawie będą zależały od wielu czynników, m. in. od redukcji sił ZSRR w Europie. W każdym razie decyzja taka wymagałaby wspólnego omówienia przez wszystkich uczestników NATO. Prezydent przyznał, że między Stanami Zjednoczonymi, a ich trzynastoma sojusznikami atlantyckimi zachodzi odmienność punktów widzenia i odmienność interesów, ale istnieje zrozumienie w sprawie „czujności i współpracy.

◆ Podwyższenie zasiłków szpitalnych dla samotnych pracowników

◆ Rozszerzenie uprawnień do zasiłków rodzinnych dla uczących się dzieci

Na wniosek CRZZ Rada Ministrów powzięła decyzję o podwyższeniu zasiłków szpitalnych otrzymywanych przez samotnych pracowników oraz o rozszerzeniu uprawnień do zasiłków rodzinnych na dzieci pobierające naukę. Zasiłki szpitalne, które przysługują pracownikom nie mającym nikogo na utrzymaniu zostały podwyższone w okresie leczenia szpitalnego z 16 proc. na 25 proc. przeciętnego zarobku i z 20 proc. na 30 proc. w czasie pobytu pracownicy w zakładzie położniczym oraz w okresie leczenia szpitalnego z powodu wypadku poz ziemią.

Decyzja ta dotyczy głównie pracowników fizycznych, którzy — jak wiadomo — w okresie choroby otrzymują od pierwszego dnia niezdolności do pracy zasiłek z ubezpieczenia społecznego.

Rozszerzenie uprawnień do zasiłków rodzinnych na dzieci pobierające naukę polega na przyznaniu prawa do zasiłku także na te dzieci, które po ukończeniu szkoły średniej uczą się nadal w różnych szkołach pomaturalnych, nie będących jednak szkołami wyższymi.

Obydwie decyzje rządu obowiązują od 1 września br.

Goldberg krytykuje decyzję Międzynarodowego Trybunału

NOWY JORK PAP. Stały przedstawiciel USA w ONZ, Arthur Goldberg, w przemówieniu wygłoszonym w Providence, wyraził krytyczną opinię o decyzji Międzynarodowego Trybunału w Hadze w sprawie Afryki południowo-zachodniej. Dodał on, że zagadnienie to, żywo interesujące ONZ, będzie przedyskutowane jednym z pierwszych tematów debaty na bieżącej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ.

WIETNAM

(Dokończenie ze str. 1)

wiedzi na pytania policji. Stan jego zdrowia jest zresztą bardzo zły. Przebywa on, jak wiadomo, w klinice w Saigonie.

NOWY JORK. PAP. Przebywający na Bermudach przewodniczący senackiej komisji spraw zagranicznych, William Fulbright, oświadczył iż wojna w Wietnamie jest „najbardziej niepopularną wojną jaką USA prowadziły kiedykolwiek". „Powinniśmy przeprowadzić deeskalację tej wojny, jak również przestać bombardować Wietnam północny — powiedział senator. Dodał on również, że USA od samego początku popełniły błąd angażując się w Wietnamie.

Tymczasem do Wietnamu południowego przybyły w poniedziałek 3 amerykańskie okręty transportowe, na których pokładzie znajdowało się 5.542 oficerów i żołnierzy południowokoreańskich. Wiadomość tę podał korespondent agencji Associated Press z Sajgonu.

Ogólna liczba obcych wojsk w Wietnamie południowym wynosi więc 341 tys. We wrześniu oczekuje się przybycia do Wietnamu południowego nowych kontyngentów wojsk amerykańskich.

DELHI. PAP. Premierzy Indii i Singapuru, Indira Gandhi i Lee Kuan Jew, wyrazili zaniepokojenie w związku z przedłużaniem się wojny w Wietnamie, która stanowi niebezpieczeństwo zarówno dla Azji południowo-wschodniej jak i dla całego świata. We wspólnym komunikacie kanclerzowie obu krajów potwierdzili swe poparcie dla polityki nieuczestniczenia się oraz dla polityki pokojnego współżycia. Komunikat potępia politykę podporządkowania i inszenenia w sprawy wewnętrzne innych krajów, jak również stosowanie siły, jako środka regulowania konfliktów międzynarodowych.

Burmistrz Hamburga był w Leningradzie

MOSKWA PAP. W dniach od 29 sierpnia do 5 września przebywał w Leningradzie burmistrz Hamburga, Herbert Weichmann. Był on gościem władz miejskich Leningradu. Przed opuszczeniem Leningradu, w poniedziałek, Weichmann zaprosił do Hamburga burmistrza Leningradu, Aleksandra Sizowa. Uzgodniono też, że Hamburg i Leningrad rozpoczną wymianę delegacji dziennikarzy, sportowców, wymianę artystyczną itp.

Ostrzeżenie DOKP

DOKP informuje, że na odcinku elektryfikowanym Strzemieszyce — Krzeszowice — Sedziszów od dnia 2 września 1966 r. stale trakcyjna znajduje się pod napięciem. Ostrzega się wszystkich pracowników kolejowych i okolicznych mieszkańców o niebezpieczeństwie porażenia prądem.

TAK sądzimy

(Dokończenie ze str. 1)

był, odprowadzani do szkoły przez rodziców. Te pierwsze wędrówki do szkoły, a chyba także pierwsze lekcje w szkole powinny być poświęcone zapoznaniu pierwszoklasistów z podstawowymi regułami przechodzenia przez jezdnię. Cóż bowiem po najzdolniejszym, umiejącym stawiać rządki laseczek uczniu, który w każdej chwili może wpaść pod samochód.

Oczywiście, te pierwsze lekcje prawidłowego chodzenia nie muszą być streszczeniem wszystkich przepisów drogowych, nie muszą także polegać tylko i wyłącznie na teoretycznym wykładzie — można przecież wziąć pierwszoklasistów na wycieczkę, podczas której byłaby okazja do praktycznego pokazania niebezpieczeństw czyhających na ruchliwych ulicach.

Z drugiej strony konieczny jest apel do wszystkich kierowców, aby w tych właśnie pierwszych dniach roku szkolnego jeździli wyjątkowo ostrożnie szczególnie pieczołowicie zważając na ostatki wyżu demograficznego. Wydaje się więc, że zbiorowym wysiłkiem rodziców, pedagogów, milicji (która tradycyjnym już zwyczajem wysyła do rodziców specjalne pocztówki z apelem o nauczanie dziecka przestrzegania przepisów), a także wszystkich użytkowników dróg — można będzie zmniejszyć stan zagrożenia na naszych drogach. W szkołach inicjatywa MO podejmowana jest przez organizacje młodzieżowe, a szczególnie przez harcerskie drużyny młodzieżowej służby ruchu. Pomoc ta potrzebna jest właśnie teraz, na początku nowego roku szkolnego. Liczymy wszyscy na nią, czekamy na informacje o jej przebiegu i apelujemy do wszystkich — uwaga na pierwszoklasistów. Niech przynajmniej im będzie u progu życia oszczędzona wizja tragedii drogowej.

Wiadomości sportowe

Finały mistrzostw świata w siatkówce

W Praskim Pałacu Sportowym w parku im. J. Fuczika rozpoczęły się finały VI mistrzostw świata w siatkówce mężczyzn. W inauguracyjnym spotkaniu finału „A" Rumunia pokonała po bardzo zaciętej walce NRD — 3:1 (15:11, 12:15, 15:12, 15:11). Mecz ten był bardzo wyrównany. Rutynowana drużyna rumuńska lepiej wytrzymała mecz kondycyjnie i psychicznie.

Następne spotkanie Japonia — Jugosławia wygrali siatkarze japońscy 3:2 (15:12, 8:15, 15:5, 8:15, 15:13).

★ ★ ★

W spotkaniach finału „C" o miejsca 17—22 Kuba wygrała z Finlandią 3:0 (15:8, 15:8, 15:10), a Francja pokonała NRF także 3:0 (15:6, 15:9, 15:5).

W pierwszym meczu finału „B" (o miejsca 9—16) w Pardubicach Belgia wygrała z Turcją 3:1 (13:15, 15:5, 15:6, 15:13).

Złoty medal Frelicha

W zakończonej w niedzielę sześciodniówce w szwedzkiej miejscowości Oerebro piękny sukces odniósł kielczanin Frelich zdobywając złoty medal w konkurencji indywidualnej. Po za kielczaninem drugi złoty medal dla Polski zdobył Pieczara.

Waterpoliści KSZO na 4 miejscu w Polsce

W Szczecinie rozegrany został ostatni turniej piłki wodnej o mistrzostwo I ligi. Waterpoliści KSZO nie brali udziału w tym turnieju, gdyż wcześniej zakończyli swoje boje mistrzowskie. Końcowa tabela przedstawia się następująco: 1) Arkonia Szczecin 35 pkt, 2) Legia Warszawa 35 pkt., 3) Polonia Bytom 33 pkt., 4) KSZO Ostrowiec 23 pkt.

Puchar Europy w hokeju na lodzie

Podczas kongresu Międzynarodowej Federacji Hokeja na Lodzie w austriackiej miejscowości Poertschach Europejska Unia Hokejowa dokonała losowania rozgrywek o klubowy Puchar Europy sezonu 1966/67.

W pierwszej eliminacji, która musi odbyć się najpóźniej do 26 listopada rozegranych zostanie 5 spotkań. Mistrz Polski Podhale Nowy Targ spotka się z mistrzem Rumunii.

Po mistrzostwach w Budapeszcie

Słynna w latach czterdziestych lekkoatletka holenderska Fanny Blankers Koehn będąca na mistrzostwach w Budapeszcie zapytana przez polskich dziennikarzy, co sądzi o polskich lekkoatletach powiedziała między innymi: U Kirszenstein podziwiam przede wszystkim elegancję ruchów, swobodę w biegu i jakąś niezwykłą łatwość, która jest cechą wrodzoną. Wyróżniłabym też i inne polskie biegaczki, jak na przykład Ewę Klobukowską, która jest najbardziej dynamiczną sprinterką w Europie. Od wielu lat nie było na kontynencie europejskim tak utalentowanych sprinterek jak te dwie Polki. Wydaje mi się, że możecie być spokojni o Igrzyska Olimpijskie w Meksyku. Nie widzę zawodniczek, które w ciągu najbliższych lat mogłyby zagrozić Klobukowskiej i Kirszenstein.

★ ★ ★

W sztafecie 4 x 400 m, w której nasi reprezentanci ustanowili nowy rekord Polski wynikiem 3.04,8 rezultaty na poszczególnych zmianach były następujące: Werner 46,5, Borowski 46,0, Grędziński 46,7 i Badeński 45,8.

Proces przeciwko niemieckiemu antyfaszyście

BONN PAP. — Przed izbą karną trybunału federalnego w Karlsruhe rozpoczął się w poniedziałek przed południem proces przeciwko komunistie zachodnioniemieckiemu, Emilosowi Bechtle.

Dyrektor Instytutu Prawa Międzynarodowego w NRD profesor P. A. Steiniger udowodnił w opublikowanym oświadczeniu, że postępowanie karne wszczęte przeciwko Bechtlemu sprzeczne jest z normami prawa międzynarodowego i tym samym narusza artykuł 25 konstytucji NRF.

Prof. Steiniger stwierdził m. in., że z tego co dotąd wiadomo, Bechtle skazany ma zostać za naruszenie już samego w sobie nielegalnego zakazu działalności KPD, ponieważ występował on jako zdecydowany przeciwnik atomowego uzbrojenia Niemiec zachodnich".

Komunikat WKC

Wojewódzka Komisja Cen ustaliła nowe maksymalne ceny detaliczne warzyw i owoców obowiązujące z dniem 4 września 1966 r. na terenie całego województwa kieleckiego w sieci handlu uspołecznionego i prywatnego, bez względu na formę handlu w następującej wysokości (cena za 1 kg).

Ziemniaki wczesne — 1,70 zł, cebula obierana — 4 zł, kapustę wczesną — 1,30 zł, marchew obieraną — 1,50 zł, buraki obierane — 1,60 zł, ogórki kwaszeniaki — 2 zł, ogórki sałatowe — 2 zł, pomidory I wyb. 3 zł, II wyb. — 1,50 zł, śliwy importowane — 4 zł (cena obowiązuje dla przedsiębiorstw handlowych), jabłka odmian podstawowych: Oliwka żółta, Grafensteinek irlandzki, James Grieve, Ananas berteniski, Kronselka, Wealthy — 2 zł i wyb. 2,50 zł wyb., jabłka odmian niżej klasyfikowanych — I wyb. 3 zł, II wyb. — 1,50 zł, gruszki wielkoowocowe — 4 zł, gruszki pozostałych odmian — 3 zł, śliwki wielkoowocowe — 3 zł, śliwki węgierki — 3 zł, śliwki pozostałych odmian — 2,50 zł, brzoskwinie importowane — 3 zł (cena obowiązuje), ogórki małosolne — 4,50 zł.

Na artykuły nie objęte cennikiem należy uzgodnić ceny między dostawcą a odbiorcą. Przypomina się, że winni pobierania wyższych cen lub oszukujący nabywcę sprzedając towar niższego gatunku po cenie gatunku wyższego podlegają karze według przepisów ustawy z dnia 13.VII.1957 r. (Dz.U. nr 39, poz. 171) o zwalczaniu spekulacji.

Rzemieślnicze przemiany

(Dokończenie ze str. 1)

izby rzemieślnicze informują o utrzymujących się jeszcze gdzieniegdzie tendencjach do nieuzasadnionego podwyższania wymiaru stawek podatkowych rzemieślnikom, przy niezmienionych obrotach i stanie zatrudnienia. Tak np. w Ostródzie (woj. olsztyńskie) murarzowi S. Tańskiemu podwyższono wysokość ryczałtu podatkowego, wobec czego rzemieślnik zlikwidował zakład. Na skutek interwencji Izby Rzemieślniczej, ustalono nowy o połowę niższy ryczałt i rzemieślnik wznowił działalność. Podobne wypadki miały także miejsce w innych województwach.

Z wieloma trudnościami borykał się jeszcze rzemiosło w Kieleczczyźnie. Rady narodowe przydzielają nadal za mało pomieszczeń na placówki usługowe. W pierwszym półroczu rzemiosło otrzymało zaledwie 13 lokali (Radom — 7, Kielce — 5 i Kozienice — 1). Z większym zrozumieniem podchodzą do tych spraw władze terenowe innych województw. Oto np. na Rzeszowszczyźnie rzemieślnicy otrzymali od początku br. 26 nowych lokali; jeszcze w tym roku rozpoczęta zostanie w Mielcu budowa nowoczesnego pawilonu, w którym znajdzie pomieszczenie kilkanaście zakładów rzemieślniczych różnych branż, zaś w przyszłym roku podobny pawilon otrzyma Tarnobrzeg.

Obserwuje się pewną poprawę w zaopatrzeniu rzemiosła w surowce i materiały. Potwierdzeniem tego jest wartość surowców dostarczonych rzemiosłu przez rzemieślniczą spółdzielczość zaopatrzenia i zbytu w II kwartale br. (337 mln zł, wobec 254 mln zł w I kwartale.) Niemniej występują w dalszym ciągu braki i rażące zaniedbania. Tak np. rzemieślnicy w Kalwarii Zebrzydowskiej (woj. krakowskie) otrzymali w roku ub. z Ministerstwa Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego przydział obrabiarek do drewna. Mimo wyznaczenia terminu dostawy na IV kwartał — do chwili obecnej urządzeń tych nie dostarczono. Również Cech Rzemiosł Różnych w Olkuszu nie otrzymał dotychczas tokarki i frezarki zamówionych od przeszło roku w Centrali Technicznej w Warszawie (i zapłaconych).

Podróż gen. de Gaulle'a

PARYŻ PAP. W poniedziałek po południu prezydent de Gaulle zwiedził w towarzystwie mera miasta różne dzielnice stolicy Nowej Kaledonii, Numei. Prezydent zatrzymał się w szczególności w zakładach „Le Nickel" jedynej spółki na tym terytorium, eksploatującej i przerabiającej niklel.

Poniedziałek był ostatnim dniem wizyty prezydenta Republiki Francuskiej w Nowej Kaledonii. Z Numei generał de Gaulle udał się na Nowe Hebrydy, będące kondominium francusko-brytyjskim, a z kolei uda się na Tahiti i do atolowych baz francuskich na Pacyfiku. Następnie szef państwa powraca do Paryża via Gwadelupa.

Bogactwa Nowej Kaledonii są oczywiście poważne — oświadczył de Gaulle w przemówieniu wygłoszonym przed zgromadzeniem terytorialnym. Trzeba więc wykorzystać je maksymalnie, ale oczywiście w ten sposób, aby nie naruszyć interesów narodowych.

Słowa te są interpretowane w ten sposób, że szef państwa odrzucił dyskutowane tam projekty zainstalowania się w Nowej Kaledonii amerykańsko - kanadyjskiej spółki eksploatacji niklu INCO, czy jakiejkolwiek innej spółki zagranicznej. Nie wykluczą się natomiast, że powstaje taka spółka francuska.

Na marginesie wizyty generała w sukcesarnym ośrodku francuskim na Pacyfiku, mówi się, że eksperymenty z eksplozją „wzbogaconej" bomby atomowej odbędzie się jedynie w wypadku zaistnienia pomyślnych warunków atmosferycznych. Chwilowe prognozy są nie najlepsze.

Lekarzowi
HENRYKOWI SZABONIOWI
wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu
MATKI
składają
pracownicy
Przychodni Rejonowej Nr 5
w Kielcach
9661-g

Komunikat Stacji Ochrony Roślin

W ostatnim czasie obserwuje się wzrost nasilenia myszy polnych na terenie województwa kieleckiego. Szkodniki te, przy masowym pojawie mogą wyrządzić duże straty w rolnictwie.

Najczęściej spotykanymi siedliskami dla gryzoni są uprawy roślin motylkowych, łąki, pasy przybrzeżne pól i miedze oraz nieużytki. Aby zapobiec dalszemu rozmnażaniu się gryzoni oraz stratom wyrządzonym w uprawach polnych, należy stosować starannie i terminowo podotykę oraz orkę jesienną.

W przypadku stwierdzenia większego zagrożenia pól, należy dokonać bezpośredniego ich zwalczania przy zastosowaniu zatrutego ziarna lub świec dymnych.

Ziarno zatrute fosforkiem cynku należy wsypywać głęboko do nor czynnych, otwartych przy pomocy łyżki lub butelki.

W pobliżu zabudowań ziarna zatrutego nie stosować z uwagi na niebezpieczeństwo zatrucia zwierząt domowych. W tym przypadku bezpieczniej jest stosować świece dymne sprzedawane pod nazwą „Sulfex" lub „Arvika".

W dniu 2.IX.1966 roku zmarła nagle
ZOFIA WÓJCIK (SZERUGA)
wieloletnia pracownica Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego w Kielcach
o czym z największym bólem zawiadamiają
CÓRECZKA, SIOSTRY i BRACIA Z RODZINAMI

Dnia 4 września 1966 r. zmarł w wieku lat 55
mój najukochańszy Mąż i najlepszy Ojciec
mgr ADAM-STANISŁAW SZYMAŃSKI
radca prawny Huty im. M. Nowotki.
Przewiezienie Zwłok ze Szpitala Miejskiego W Ostrowcu Św. do grobu rodzinnego na cmentarzu w Skarżysku-Kam. odbędzie się dn. 7 bm., o godz. 12, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim żalu
ŻONA, SYNOWIE, SYNOWA i RODZINA
9735-Os

PODWÓJNA EWIDENCJA

Kielecka organizacja partyjna liczy 10.500 członków. A więc co dziesiąty mieszkaniec miasta należy do partii. Jest to największa organizacja partyjna w województwie, może ona i powinna nadawać ton rozwijającemu się miastu, wyznaczać kierunki jego rozwoju, kształtować jego klimat, gospodarność i odpowiedzialność za wyniki pracy partyjnej.

Tak widziane zadania kieleckich szeregów partii w dziedzinie ideologiczno-wychowawczej nakładają duże obowiązki i odpowiedzialność na każdego członka partii. Dotyczy to również odpowiedzialności organizacji partyjnej i członków partii za wdrażanie załóg do gospodarności.

Na ostatnim plenum KW PZPR, I sekretarz KM PZPR w Kielcach, tow. Z. PIOTROWSKI, mówił o tym, że często, zbyt często tę ważną, skomplikowaną sferę pracy partyjnej nad przemianami w psychice ludzkiej ocenia się za pomocą prymitywnej, mało przydatnej metody „arytmetycznej": tyle a tyle kursów szkolenia partyjnego zorganizowano, tyle to odbyto zebrań na tematy ideologiczne, tak oto wygląda czytelnictwo prasy partyjnej itd. I jeśli to liczenie na palcach da pozytywny wynik — wyniki samej pracy ideowo-wychowawczej organizacji partyjnej przyjmuje się za dobre. Tymczasem niejednokrotnie zdarza się, że między tym, o czym się pięknie mówi na zebraniach partyjnych, a praktyką, między głoszonymi poglądami na użytek życia wewnątrz partyjnego, a rzeczywistą postawą ludzi, obliczem całych środowisk — istnieje przepaść, ponad którą nikt nie stara się przerzucić nawet wąskiej, łączącej kładki.

W tej sytuacji często zebrania i przejawy życia partyjnego zmieniają się w galówki, na których głosi się wzniosłe poglądy, broń boże, nie przymierzając ich do wypełniania codziennych obowiązków. Jeśli występują na tych zebraniach nawet elementy krytyki, to takiej okrągłej krytyki — w ogóle, nie odnoszącej się do nikogo. I słowa biegną swoim torem, a życie i praca swoim, ku zadowoleniu tych, którzy mogliby okazać się odpowiedzialni za braki. W poczuciu spełnione go obowiązku partyjnego od święta i pełnego bezpieczeństwa

I. CZAPLARSKA

stwa w podejmowaniu nie najlepszych praktyk na co dzień...

Nie bądźmy gołosłowni: między innymi ostatnia kampania sprawozdawczo - wyborcza do władz partyjnych ujawniła w niektórych organizacjach praktykę odchodzenia od zdrowej, personalnie adresowanej krytyki, zastępowania ją ogólną pseudokrytyką, która nie robi przykrości nikomu, ale nic też nie jest w stanie zmienić, uzdrowić. Wiele ujemnych, szkodliwych zjawisk, występujących w zakładach pracy nie wytrzymuje konfrontacji z tym co mówi się na zebraniach partyjnych i na naradach.

Od dłuższego czasu partia usilnie dąży do wszczepienia solidnego stosunku do pracy wszystkich zatrudnionych, do podniesienia wydajności i dyscypliny. Niewątpliwie taki kierunek panuje w organizacjach partyjnych „Iskry" i „Armatur". A skutek? W I półroczu br. absencja w obu tych zakładach jest wyższa, niż w tym samym okresie ub. roku. Czy można więc mówić, że formy i metody pracy ideowo-wychowawczej zdają tam w pełni egzamin?

Ponadto „Iskra" pobiła ostatnio niechlubny rekord zapasów ponadnormatywnych. Zdarzyło się to wówczas, gdy zasady dobrej gospodarki są nie tylko szeroko dyskutowane, ale i usilnie wdrażane wśród wszystkich zakładowych załóg. W „Iskrze" przez wiele miesięcy ukrywano fakt ponadnormatywnych zapasów, wynoszących ponad 11 mln zł. W tym celu wprowadzono podwójną czy nawet potrójną ewidencję — oficjalną i nieoficjalną, którą maskowano rzeczywiste wyniki gospodarki materiałami. Wśród ludzi, którzy to robili — z pionu zaopatrzenia i kierownictwa handlowo - administracyjnego zakładu, znaleziono się niejednego członka partii... Ale organizacja partyjna zakładu nie wiedziała o niczym. Zajmie się tą sprawą dopiero obecnie, gdy bank obłożył zakład karami finansowymi, ujawniając rzecz całą.

W przedsiębiorstwach handlowych organizacje partyjne są na ogół liczne, a procent członków partii wśród pracowników znaczny. Organizacje te dość często zajmują się sprawami występujących mank w poszczególnych placówkach. Czy jednak dość wnikliwie, czy udało im się uzyskać dostateczny wpływ na eliminację tych szkodliwych zjawisk?

Raczej nie, skoro w I półroczu br. w MHM manka wynoszą 15 tys. zł, w gastronomii — 115 tys. zł, w MHD — Art. Spoż. — 45 tys. zł, MHD — Art. Przem. — 107 tys. zł, a w PDT — 20 tys. zł. Prawda, że ogólna wysokość mank w tym półroczu jest niższa o 6 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym, ale ich istnienie w dalszym ciągu, jako zjawiska trwałego w pracy handlu, każe się domyślać tolerancji postawy organizacji partyjnej i nie zwalczonego do końca klimatu przymrużania oczu. Podobnie zresztą, jak w przedsiębiorstwach, gdzie ostatnio wykryto niebezpieczne afery, będące dziełem całych grup, zorganizowanych do popełniania nadużyć.

Ujawniono je w Przedsiębiorstwie Transportu Budownictwa Terenowego oraz w „Wietrzni". W jednym i drugim zakładzie forma była podobna: kierowcy nagminnie fałszowali stan liczników samochodowych — wykazywali większy od faktycznego przebieg kilometrów, kradnąc paliwo i smary, wyłudzając niezasłużone premie od zakładu itd. Ale znalazł się „jeden sprawiedliwy". Rozszyfrował te machinacje nowo przybyły do pracy inżynier, członek partii i doprowadził do tego, że położono im kres. Jednak i wśród uczestników afer byli także członkowie partii...

Sprawa jest obecnie przedmiotem dochodzenia organów ścigania, zajmuje się nią Miejska Komisja Kontroli Partyjnej. To jednak, że się w ogóle wydarzyło — świadczy, jak dalece nieskuteczna jest praca wychowawcza niektórych organizacji partyjnych.

To są drastyczne przykłady. Przykłady, które w życiu każdego 100-tysięcznego miasta odnaleźć by można. Są one świadectwem niedostatku pracy wychowawczej niektórych tylko organizacji partyjnych. Trzeba zrobić wszystko, żeby je eliminować, nie dopuszczać do nich na przyszłość, ale także ich nie generalizować. W sumie bowiem kielecka organizacja partyjna zdaje z dobrym wynikiem egzamin wychowywania nowego człowieka, kształtowania jego sposobu myślenia i życiowej postawy. Świadczą o tym chociażby bardzo dobre wyniki gospodarcze zakładów w skali całego miasta, podnosząca się wydajność pracy, spadek płynności kadr w zakładach i instytucjach, a więc świadectwo

(Dokończenie na str.4)

Korzystne dla rolników warunki zakupu nawozów

W magazynach gminnych spółdzielni woj. kieleckiego znajduje się jak już pisaliśmy ok. 50 tys. ton nawozów mineralnych przeznaczonych pod przyszłoroczne zbiory. Jest to rekordowa ilość znajdująca się o tej porze jeszcze w magazynach. Trwają dalsze dostawy. Taki stan jest wysoce niepokojący, bowiem nie „wytrzymują" już geesowskie magazyny i jest obawa, że mogą być wstrzymane dostawy dalszych partii nawozów, co byłoby bardzo niekorzystne dla naszego rolnictwa. Obserwuje się małą aktywność gminnych spółdzielni w sprzedaży nawozów. Sprawa aktywizacji ich sprzedaży jest w tej chwili bardzo pilnym i ważnym zadaniem. We wszystkich powiatach odbyły się ostatnio posiedzenia biur rolnych przy komitetach powiatowych PZPR, na których omawiano te sprawy.

Poczyniono również doraźne kroki w celu zwiększenia sprzedaży. Mianowicie WZKR, WZGS i Woj. Oddział SOP podpisały porozumienie w sprawie kredytowego zakupu nawozów przez rolników. Kredyty te udzielane są dla wszystkich rolników bez względu na ich zadłużenia w SOP-ie. GS sporządza listę wszystkich pragnących tą drogą zaopatrzyć się w nawozy, a następnie dostarcza im zamówione ilości towaru. Po dostawie nawozów GS rozlicza się z SOP-em. Z kredytu mogą korzystać tylko ci rolnicy, którzy nie mają gotówki i własnych środków transportowych. Kredyt jest krótkoterminowy, 4-procentowy, płatny po zbiorach 1967 roku. Porozumienie podkreśla, że ta forma kredytu jest wyjątkowa i doraźna mająca na celu przyspieszenie rozprowadzenia nawozów w br.

Trzeba, aby rolnicy szybko dowiedzieli się o tej możliwości zakupu nawozów i aby gesesy wreszcie zaczęły handlować nawozami. wk

Wypas owiec

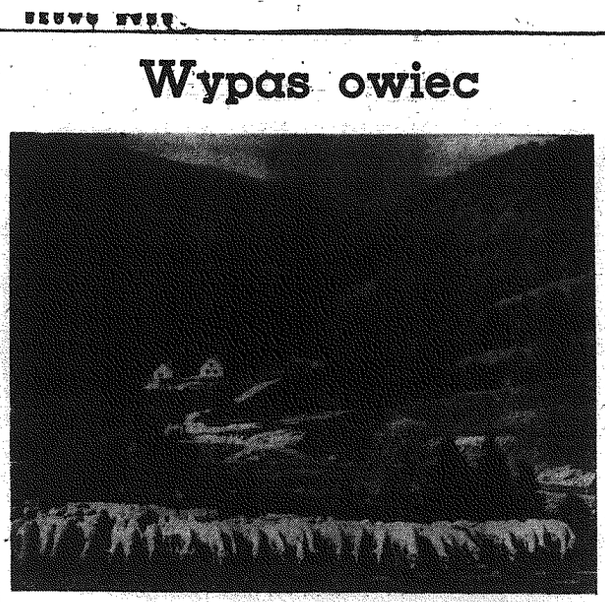

W Bieszczadach wypasa się w tym roku blisko 50 tys. owiec, należących głównie do górali z woj. krakowskiego, którzy od lat dzierżawią tu bogate w trawy łąki i połoniny. Tegoroczne wypasy przebiegają nieźle — od połowy maja do chwili obecnej baceowie sprzedali do największego w kraju zakładu bryndzarskiego w Rymanowie k. Sanoka, ponad 400 ton tzw. bundzu, który przerabiany jest na smaczną bryndzę.

Na zdjęciu: wypas owiec w rejonie Berehów Górnych.

CAF — Kwiatkowski

SANDOMIERSKIE ucho igielne

JERZY GŁĘBOCKI

Za Wisłą Huta Szkła Okiennego. Ktoś, zachwycając się tą nowoczesnością na tle starości, wyrażał żal, że fabryka nie stoi o kilka metrów bliżej rzeki, bo wtedy światła hal odbijałyby się w lustrze wody. Za dużo szczęścia. Jeszcze za mało piękna. Z hutą przyszły do Sandomierza nowoczesne osiedla mieszkaniowe, przeszklone sklepy. I nigdzie chyba tak blisko i w takiej zgodzie nie żyje starość z nowoczesnością. Sądzę, że harmonia ta wynika stąd, iż współżyje ze sobą to co najpiękniejsze było w przeszłości i najładniejsza nowoczesność.

Znam tutaj moc ciekawych ludzi. Zasiedziałych mieszczan i przybyszów, tych z okolicznych wiosek, i tych z zadymionego Śląska. Zalił się do mnie inżynier, że skarpetek nie można tu kupić bez protekcji, a były sprzedawca z GS opowiadał z przechwalnym zdumieniem, iż teraz na fabrycznych wagach dokładniej odmierza tony piasku, niż kiedyś kilogramy cukru. Pół nocy przegadałem kiedyś ze staruszkiem lekarzem w jego stuletnim domku przy plantach. Lekarz społecznik. Przed wojną leczył najbiedniejszych, później organizował ośrodek zdrowia, a przez te wszystkie długie lata pisał książki, opowiadania, powieści. Kilka tomów maszynopisu. Zainteresowałem jego prozą naszego literata Waldemara Babinicza. Lekarz zaangażowany...

Właśnie, z lekarzami muszę dzisiaj rozmawiać, bo pielęgniarka Maria J. przyszła do redakcji z żałosną opowieścią o krzywdzie dwa lata już trwającej. Dziewczyna z sąsiedniego stolika kawiarni patrzy znad filiżanki kawy.

— Przepraszam, może pani wie gdzie jest Wydział Zdrowia?

— Musi pan przeciąć rynek na ukos i przejść obok Furty Dominikańskiej, zwanej Uchem Igielnym...

— Tak jak w tej przypowieści o wielbłądzie.

— Tak samo.

— Czyli do lekarzy trzeba w Sandomierzu przez ucho igielne.

— Różnie to bywa, zależy komu się kibicuje.

— Lekarze sportowcy. Futboliści? Łyżwiarze?

— Raczej obalanie przeszkód na drodze do...

— Do czego?

Dziewczyna uśmiechnęła się smutno.

— Trudno powiedzieć, może do władzy, może do pieniędzy lub kariery. Kiedyś zatruł się czymś jeden z pracowników trzeba było zwołać konsylium. Niestety, specjaliści w tej dzielnie są skłóceni i nie chcieli razem radzić. Ściągnięto lekarza z Kielc.

— Ile jest tych drużyn obalających przeszkody do czegoś tam?

— Będzie chyba ze trzy.

Miłą pogawędkę przerwało przyjście znajomych dziewczyny. Zapaliłem i pobiegłem w stronę Ucha Igielnego. Jest to wysokie, a wąskie przejście w murach w kształcie dziurki od igły. Kilka kroków dalej znalazłem budyneczek Wydziału Zdrowia.

Kierownik Wydziału Zdrowia, kadrowiec, przełożona pielęgniarek, zastępca kierownika Przychodni Obwodowej. Ledwo zdążyłem na autobus do Kielc o 19.50.

— Dlaczego zwolniliście pielęgniarkę Marię J.?

— Odpowiedź znajdzie pan w jej aktach personalnych.

Otwieram teczkę od tyłu. Prośba o przyjęcie z dnia 1953 roku. Później tajemnicze pisemko kierownika Wydziału Zdrowia z roku 1952, 14 lipiec: „...nie może przyjąć do pracy młodszej pielęgniarki ob. Marii J. ze względu na jej charakter niezgodny z etyką lekarską".

Ci, którzy ją zwolnili dwanaście lat później patrzą na mnie z triumfem. — No, proszę już wtedy.

Dziewczyna przecież jeszcze nie pracowała, była prosto po szkole skąd więc ta dziwna opinia? Nikt nie potrafi mi wyjaśnić, bo to było bardzo dawno. Patrzę więc na podpis pod pisemkiem z 14 lipca 1952 roku — kierownik Wydziału Zdrowia Marian Kargul. Opinia była chyba mało co warta, bo dziewczynę przyjęto wtedy do pracy. Dopiero dzisiaj ta opinia się przydała. Z każdego życiorysu można, zależnie od intencji, wyciągnąć albo taką właśnie opinię, albo medal.

Teczka jednak miała świadczyć przeciwko pielęgniarce Marii J. nie było w niej więc bardzo dobrej opinii o pracy zawodowej napisanej w roku 1962 przez kierownika Przychodni Obwodowej dr Aleksandra Tkacza. Nie było też pochlebnych zdań o pracy pielęgniarki wypisanych ręką dyrektora szkoły Józefa Lisaka, ani też dr Filipowicza z przychodni psychiatrycznej. Był natomiast przedziwny protokół z datą 23 maja 1964 roku z kontroli pracy pielęgniarki Marii J. Papierek ten miał być skierowany przeciw pielęgniarce, a w gruncie rzeczy bije przede wszystkim w kierownictwo Przychodni Obwodowej, wykazując bałaganiarstwo i brak kontroli systematycznej. Jest też meldunek przełożonej pielęgniarek o ordynarnym zachowaniu się pielęgniarki Marii J. bez dokładnia szczegółów, ale z dokładną datą — 27 lipiec 1964 rok. Tę samą datę ma jeszcze jeden protokół z kontroli pracy pielęgniarki Marii J.

Druga kontrola przeprowadzona zresztą została już w czasie wypowiedzenia pracy, które wręczono pielęgniarce 30 maja 1964 roku, z tym, że z pracy miała odejść dopiero 30 października 1964 roku. Jaki sens miało tak wczesne wręczenie zwolnienia? Dlaczego taki pośpiech przy pozbywaniu się dyplomowanej pielęgniarki, pracującej w zawodzie już dwanaście lat? 23 maja pierwsza i jedyna kontrola pracy, a 30 maja zwolnienie! Przecież to jest wyraźna nagonka, chociaż za to słowo obrazili się na mnie ludzie w powiatowym Wydziale Zdrowia. Nie umieli jednak, lub nie chcieli wyjaśnić mi przyczyn tego pośpiechu w nieruchliwej przecież machinie biurokratycznej. Mówili o złej pracy pielęgniarki, o skargach chorych, nie dając zresztą konkretnych przykładów, ale na pytanie dlaczego przez tyle lat mogła pracować w zawodzie, a teraz nagle nie może, nie potrafili mi z sensem odpowiedzieć. Zwolnili i już, bo mają takie prawo.

To prawda, obok jednak przepisów obowiązują także normy życia społecznego w państwie socjalistycznym. Przyznał rację pielęgniarce zarząd Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia w osobach przewodniczącego — dr Grendy i sekretarza Olszewskiego, przyznał jej rację kierownik Wojewódzkiego Wydziału Zdrowia dr Bubnow. A

(Dokończenie na str. 4)

Nowe gazociągi

W najbliższych latach znacznie powiększy się sieć gazociągów, które umożliwią przesyłanie gazu ziemnego z Rzeszowszczyzny — głównego zagłębia gazonośnego do ośrodków przemysłowych i miejskich w innych rejonach kraju. Jeszcze w bieżącym roku rozpocznie się budowa gazociągu łączącego Tarnów ze Skawiną.

Inne gazociągi połączą źródła tego cennego paliwa z Górnym Śląskiem, Warszawą, Płockiem, Włocławkiem, Lublinem i innymi ośrodkami.

Na zdjęciu: budowa jednego z nowych gazociągów.

CAF — Kwiatkowski

Kurban Bojran

TADEUSZ ROGOZIŃSKI

Dowiedziałem się, że akurat tego dnia wyznawcy proroka Mahometa obchodzą wielkie święto ofiary, którego nazwa po arabsku mniej więcej brzmi: Kurban Bojran. Muszę to zobaczyć — zdecydowałem. Znajomi odradzali. Do wioski ok. 60 km, nad samą radziecką granicą. Drogi klepskie, piaszczyste. Uparłem się, wyprosiłem samochód. W dwie godziny byłem na miejscu.

Znajomi mieli rację. Wieś leży „na końcu świata". Sam piach, nawet las nie chce rosnąć. Z czego tu ludzie żyją? A jednak żyją i to wcale nie najgorzej. Wieś jak wiele innych w tej okolicy — prosta ulicówka, domki — świadczą o zamożności gospodarzy — przeważnie ładne, z cegły i kryte dachówką, ale są i małe, porośnięte mchem. Szkoła ładna, świecąca jeszcze świeżością murów góruje nad całością. Kierujemy się do najbliższych schludnie wyglądających zabudowań. Na ganku wita nas uśmiechnięta starsza kobieta o widocznych wyraźnie tatarskich rysach, sza rokiej, nieco spłaszczonej twarzy, lekko skośnych oczach. Gestem zaprasza do środka.

— Już po modlitwach. Prosimy nie pogardzić skromnym poczęstunkiem...

Z otwartych drzwi bucha gwar ożywionych głosów. Licznie zebrane towarzystwo uśmiecha się przyjaźnie, zachęcająco. Podsuwają nam krzesła. Kobieta, która witała nas na ganku podstawia talerze, nakrycia i... znika. Starszy, tęgi jegomość podchodzi do okna, koło którego na stoliczku... cały, upieczony baran. Kroi wielkie płaty, podaje, zachęca. Widocznie zrobiłem strapioną minę na widok takiej góry mięsa na moim talerzu, bo znajomy szepcze mi do ucha: musisz jeść, na tym święcie nie wolno odmawiać...

Tak, na święcie Kurban Bojran — święcie ofiary wyznawców islamu nie wolno odmawiać poczęstunku.

Koran nakazuje, aby każdy pobożny mahometanin zabił w tym dniu wołu, barana lub mniejszą zwierzynę (z wyjątkiem świni) i nie żałował poczęstunku. Może zaprosić na ten dzień na ucztę bliskich i przyjaciół. Może, ale nie musi. Natomiast każdego, kto tego dnia zawita do jego domu musi czymś poczęstować, a gość musi poczęstunek przyjąć. Tak na kazuje Koran. Pałaszowałem więc braninę, zapijałem... tłustą, mocno przyprawioną polewką i herbatą, bo alkoholu nie było. Tak, nawet we wsi Kruszyniany w woj. białostockim, gdzie byłem na święcie Kurban Bojran wyznawcy proroka nie piją wódki ani żadnych innych napojów alkoholowych. Pytałem w gospodzie, której barmanka znająca wszystkich odpowiedziała: nie piją, a jak przyjdą to najwyżej coś jeść...

We wsi Kruszyniany mieszkają katolicy, prawosławni i wyznawcy islamu. Nie było wypadku — jak powiadają najstarsi mieszkańcy wioski — aby wynikły kłótnie na tle religijnym. „U nas — opowiadają — każdy pilnuje swojej religii i szanuje cudzą. Żeby pan przyjechał 11 lipca na wielkie święto mawlut. Wówczas jest wielki zjazd mahometan. Nikt nam nie przeszkadza. Wszyscy świętują. A jak u nich jest odpust to i u nas jakby święto..."

Mahometanie w Kruszynianach, to potomkowie Tatarów. Mają oni swoją spisywaną od lat kronikę. Piszą w niej, że pułkownik wojsk imć pan Krzeczkowski miał w jakiejś ciężkiej opresji uratować życie królowi Janowi III. Król w dowód wdzięczności podarował mu wioskę i gromadę jeńców

(Dokończenie na str. 4)

Sandomierskie ucho igielne

(Dokończenie ze str. 3)

łamci się uparł!, doszli nawet do tego, że woleli płacić dyplomowanej pielęgniarce zasiłek dla bezrobotnych, niż ją zatrudnić. Oto sandomierskie ucho igielne. Wreszcie pod naporem zgodzili się ją przyjąć, dając jednak pracę w terenie, co w jej wypadku było niemożliwe, bo musi opiekować się chorą matką. A może i w niej zrodził się upór? Dwa lata bez pracy może zachwiać najsilniejszy system nerwowy. Pod koniec burzliwej rozmowy zapewnili mnie, że zatrudnią pielęgniarkę Marię J. w jednej z placówek miejskich w przyszłym roku, gdy dostaną etat. Dlaczego jednak przez dwa lata na kolei i w biurze nie mogła dostać pracy? Ktoś wyskoczył z zaskakującą teorią wychowawczej roli bezrobocia na jednostki krnąbrne.

Jak wynika z dokumentów w teczce personalnej Marii J. nie poddaje się biernie decyzjom władz zwierzchnich, gdy uważa je za krzywdzące. Są więc pisma jej odwołujące się od tych decyzji, są ślady upartego przeprowadzania swoich racji. I kierownictwo ma z pewnością rację, gdy mówi, że to trudny człowiek. To przecież jeszcze nie powód do zwolnienia.

Pielęgniarka Maria J. twierdzi, że wszystko zaczęło się od scysji w „Kasztelance" dnia 1 maja 1964 roku, kiedy to wpływowe osobistości w służbie zdrowia ubliżyły jej, nazywając ją szpiegiem i popleczn ikiem jednej z miejscowych lekarek. W wyniku tej scysji Maria J. napisała do sądu akt oskarżenia prywatnego — „słowa te użyte w stosunku do mnie przez oskarżonych, uchodzących w Sandomierzu za osoby wszechmocne nie tylko obraziły moją godność osobistą, ale mogą również pociągnąć przykre dla mnie konsekwencje w mojej dotychczasowej nienagannej pracy..." Sprawa została umorzona na skutek amnestii. 23 maja specjalna komisja badała już prace pielęgniarki, a 30 maja podpisano zwolnienie z pracy. Łatwiej wielbłądowi przejść przez ucho igielne...

Ktoś z moich rozmówców nie wytrzymał nerwowo: — Ona zbierała podpisy pod listem przeciwko jednemu z lekarzy.

Pielęgniarka, obecna w drugiej fazie rozmowy, kategorycznie zaprzecza.

Jak nigdy dotąd 32 lekarzy, 18 dentystów i 105 pielęgniarek zatrudnia Wydział Zdrowia w Sandomierzu, coraz lepiej pracują miejscowe placówki zdrowia i tutaj przyznaję rację kierownictwu, ale wysiłki i nakłady państwa osłabiają ambicyjki niektórych lekarzy, rozgrywki małomiasteczkowe. I jedną z ofiar tych rozgrywek jest niewątpliwie pielęgniarka Maria J.

Ma Sandomierz malownicze planty, Bramę Opatowską, ratusz z attykami, mieszczańskie kamienicki, ma Ucho Igielne, ale ma także nowoczesną hutę szkła, w której nie do pomyślenia jest, aby zwolnić fachowca z pracy i dawać mu zasiłek dla bezrobotnych...

JERZY GĘBOCKI

Kraje RWPG i Trzeci Świat (2)

DWIE POMOCE

STANISŁAW ALBINOWSKI

Znaczenie rozwoju stosunków gospodarczych z rynkiem socjalistycznym dla Trzeciego Świata znajduje swój wyraz również w pomocy kredytowej ze strony krajów socjalistycznych. Pod względem rozmiarów absolutnych kredyty są mniejsze niż przepływ środków finansowych z państw kapitalistycznych. Dokładne ustalenie interesujących nas kwot jest z wielu względów trudne, niemniej najbardziej ostrożny szacunek wskazuje, że w latach 1954 — 1964 państwa socjalistyczne przyznały Trzeciemu Światu kredyty na kwotę co najmniej 6 miliardów dolarów, z czego ogromna większość pochodzi ze Związku Radzieckiego. W tym samym czasie państwa należące do OECD (Organizacja kooperacji ekonomicznej i rozwoju) wyasygnowały ze środków publicznych (tzn. bez inwestycji prywatnych) ok. 43 mld dol., a więc ok. 7 razy więcej.

Zestawienie tych kwot zdaje się wskazywać, że nasza pomoc jest nieporównywalna ze świadczeniami ze strony Zachodu, które muszą przynosić większe efekty. Jednak bliższa analiza problemu prowadzi do odmiennych wniosków. Otóż po pierwsze należy zauważyć, że w porównaniu do wielkości moc jest wyższa. Przecież eksport Trzeciego Świata na rynek kapitalistyczny jest ok. 14 razy, zaś import z tego rynku ok. 9 razy wyższy, niż w obrotach z krajami socjalistycznymi. W stosunku do samej tylko RWPG wskaźniki te są jeszcze wyższe. Tymczasem pomoc gospodarcza jest tylko 7 razy większa.

Po drugie trzeba zauważyć, że pożyczki i kredyty z krajów kapitalistycznych przeznaczane są w dużej mierze na dowolne cele konsumpcyjne. Np. z tych 43 mld dol., o których wspomnieliśmy powyżej, ponad połowa przypada na USA, z tego jednak ponad 11 mld dol. pochłonęły dostawy — nadwyżkowej w USA — żywności. Oczywiście dostawy te mają swe znaczenie ekonomiczne, rozwiązują, a raczej łagodzą bieżące trudności określonych krajów słabo rozwiniętych. Jednak te kredyty trzeba spłacać, oprocentowanie jest wysokie. Tzw. pomoc żywnościowa, w tej postaci w jakiej jest obecnie udzielana, zwiększa więc zadłużenie Trzeciego Świata i pogłębia tym samym trudności strukturalne gospodarki tego regionu.

Natomiast kredyty socjalistyczne są nie tylko wolne od warunków politycznych (co w przypadku krajów kapitalistycznych jest niemal na porządku dziennym), ale mają charakter wybitnie rozwojowy, produkcyjny. Pierwszeństwo przynawane jest głównym gałęziom gospodarki narodowej krajów korzystających z pomocy (energetyka, przemysł ciężki, infrastruktura). Przy pomocy państw socjalistycznych buduje się obecnie ponad 1.500 obiektów przemysłowych i innych w Trzecim Świecie. O ich znaczeniu świadczyć mogą następujące przykłady: zakłady hutnicze w budowie na Cejlonie, w Indii, ZRA i w Algierii będą wytapiać ponad 6 mln ton stali, tzn. więcej, aniżeli wynosiła w r. 1962 cała produkcja stali w tych krajach. Rafineria ropy naftowej, budowana przy pomocy państw socjalistycznych w Indii, na Cejlonie, w ZRA, Etiopii i w Afganistanie będą posiadać łączny potencjał przerobowy rzędu 15 mln ton ropy rocznie, co stanowi ok. 60 proc. mocy istniejących w tych krajach rafinerii towarzystw zagranicznych (kapitalistycznych)

Wysoka efektywność pomocy kredytowej państw socjalistycznych dla Trzeciego Świata polega nie tylko na jej koncentracji ale także na tym, że jest ona kompleksowa tj. zabezpiecza zarówno finansowe jak i wszelkie inne warunki realizacji określonego programu rozwojowego.

Znaczenie tej pomocy, mimo iż jest ona kilka razy niższa od pomocy ze strony państw OECD znajduje swój wyraz również w stosowanych warunkach spłaty udzielonych kredytów. Tu wchodzą w grę dwa podstawowe elementy. Pierwszy z nich, to oprocentowanie. Nasza stopa procentowa waha się w granicach od 2 do 2,5 proc. rocznie, natomiast zachodnia 2 do 3 razy wyższa. Ktoś, kto nie zajmuje się problemami finansowymi, nawet nie zdaje sobie sprawy ze znaczenia z tej różnicy. Np. przy stawce 6 proc. kraj, który miał by otrzymać netto 1 mln dol. rocznie, musiałby dostać w piątym roku 1,58 mln dol, zaś w dwudziestym aż 6,5 mln dolarów! Tu wystarczy dodać, że w okresie 1956 — 1964 zadłużenie Trzeciego Świata wobec państw zachodnich wzrosło z 10 do 33 mln dol. zaś koszty obsługi długów z 800 do 3.200 mln dol. rocznie!

Do tej pory była mowa tylko o obsłudze długu. Ale istnieje przecież konieczność spłaty samego zadłużenia. I tu występuje bodaj najważniejsza różnica między kredytami udzielanymi przez państwa socjalistyczne i kapitalistyczne. Otóż kredyty zachodnie (oprócz dostaw USA w ramach programu „żywność dla pokoju") muszą być w zasadzie spłacane „żywą gotówką" w walutach wymienialnych. Zdobycie ich jest możliwe tylko drogą wzrostu eksportu na określone rynki zachodnie, a te — jak wspomnieliśmy o tym w poprzednim artykule — wykazują coraz mniejszą chłonność na towary, którymi dysponuje Trzeci Świat. W tej sytuacji pętla zależności finansowej zaciska się coraz bardziej, a błędne koło zacofania jest coraz trudniej przerwać. Tu właśnie okoliczność stanowi jedną z podstaw polityki neokolonializmu.

Inaczej natomiast rzecz wygląda w przypadku kredytów socjalistycznych. Są one z reguły spłacane w postaci towarowej, eksportem produktów, które pochodzą naj częściej z tych właśnie fabryk, jakie zostały przy pomocy kredytu zbudowane. Używam tu zastrzeżenia „częściej", ponieważ w niektórych przypadkach jest to niemożliwe. Np. kredyt na budowę elektrowni w Indii nie może być spłacony dostawami energii elektrycznej. Jest jednak oczywiste, że dzięki zwiększonej mocy energetycznej kraju możliwy jest rozwój produkcji w zakładach przemysłu przetwórczego, której część można przeznaczyć na spłacenie kredytu. Szkicuję tu oczywiście tylko ogólny schemat mechanizmu, gdyż w niektórych przypadkach praktyka jest o wiele bardziej skomplikowana. Niemniej możemy stwierdzić, że kredyty państw socjalistycznych mają z zasady charakter *samolikwidujący* się, co w połączeniu z ich omówionymi poprzednio cechami sprawia, że w porównaniu z kredytami zachodnimi, mimo kilkakrotnie mniejszej wartości, efektywność obu pomocy jest całkowicie porównywalna.

Na zakończenie trzeba podkreślić jeden niezwykle ważny moment, który w naszym społeczeństwie jest niekiedy źródłem nieporozumienia. Otóż należy stwierdzić z naciskiem, że pomocy ekonomicznej z naszej strony dla Trzeciego Świata nie należy traktować jako jednostronnego prezentu. Na takie gesty nie tylko nas nie stać, ale byłyby one wręcz szkodliwe i to dla obu stron. Kredyty i pomoc finansowa dla krajów słabo rozwiniętych jest zawsze oparta na zasadzie *wzajemnych* korzyści. Około połowy naszego eksportu do tych krajów stanowią dobra inwestycyjne, które — w większości przypadków — można sprzedać tylko na warunkach kredytowych. Ponadto kredyty torują drogę do tych rynków, często odległych nie tylko w sensie geograficznym, ale także ekonomicznym i organizacyjno-handlowym. Nasza pomoc polega więc nie tyle na tym, że *w ogóle* udzielamy kredytów, ale przede wszystkim na tym, że kredyty te są udzielane na warunkach korzystnych dla obu stron, że przyczyniają się do umocnienia samodzielności gospodarczej Trzeciego Świata. A to leży również w naszym, dobrze zrozumianym interesie.

(ZAP)

Polskie kombajny na ryżowych polach

Polski sprzęt rolniczy z coraz większym powodzeniem szturmuje zagraniczne rynki. Okresem wzmożonego eksportu był zwłaszcza rok ubiegły, w którym dostarczyliśmy za granicę około 60 proc. maszyn rolniczych więcej, niż w roku 1964. Nasze ciągniki, kombajny i kopaczki pracują na polach Pakistanu, Etiopii, Libii. Zawarliśmy wieloletnie umowy handlowe z Niemiecką Republiką Demokratyczną, Związkiem Radzieckim i Czechosłowacją. Ostatnio zestawy ciągników i maszyn wyczesportowaliśmy do Wenezueli.

Asortyment maszyn produkowanych na eksport jest bardzo szeroki. Oferujemy rolnikom innych krajów maszyny do zbioru zbóż i zielonek, kopaczki do ziemniaków i buraków, rozsiewacze wapna i nawozów sztucznych, cały zestaw aparatury do ochrony roślin, urządzenia do mechanizacji hodowli, w tym także do przyrządzania pasz itp. Na żądanie odbiorców polscy inżynierowie do stosowują konstrukcję maszyn do miejscowych warunków agrotechnicznych. Tak więc polskie kombajny mogą pracować nawet na ryżowych polach.

Posiadamy już wykwalifikowaną kadrę, która sprawuje opiekę techniczną nad sprzętem pracującym za granicą. Technicy i monterzy na żądanie im portera śpieszą z pomocą w opanowaniu naszego sprzętu.

W trosce o dalszy rozwój eksportu polskie fabryki wystawiają produkowany przez siebie sprzęt rolniczy na wystawach i targach międzynarodowych m. in. w Paryżu, Damaszku, Casablance, Bagdadzie, Salonikach. (AR)

Zakład doświadczalny

Przy Zakładach Metalowych w Nowej Dębie (producent silników motocyklowych i motorowerowych) powstał zakład doświadczalny silników. Będzie on prowadził różnego rodzaju prace nad motorami do pojazdów jedno- i trzyśladowych, do łodzi, do zmechanizowanych narzędzi i niektórych urządzeń, tak również nad mikrosilniczkami do sprzętu modelarskiego.

Zadaniem tego zakładu będzie wytwarzanie prototypów oraz produkcja doświadczalna silników w oparciu o opracowania własne i innych placówek. Ponadto będzie się tu prowadziło działalność techniczno - usługową w zakresie prac konstrukcyjnych i eksperymentalnych.

Wrzesień—miesiąc Warszawy

Ulica Świętokrzyska. Jeden z trzech wieżowców mieszkalnych Strony Wschodniej stał się jednocześnie mocnym akcentem architektonicznym tej ważnej arterii komunikacyjnej stolicy.

CAF — Dąbrowiecki

Podwójna ewidencja

(Dokończenie ze str. 3)

rosnącego przywiązania ludzi do swoich warsztatów pracy, rosnącego zainteresowania dla ich jak najlepszej działalności. I dziesiątki pozytywnych przemian, nieraz drobnych, ale znaczących, z którymi spotkać się możemy co krok.

Tym niemniej najtrudniejsze przykłady złej woli, fałszywych podstaw, sygnalizują konieczność szerokich konfrontacji, niezamykania życia partyjnego tylko w obrębie organizacji partyjnej, szukania coraz nowych płaszczyzn oddziaływania i coraz lepszych środków i metod docierania do ludzkich umysłów. I tępienia wszystkiego, od zalatuje kłamstwem, fałszem i dwulicowością, prowadzi do podwójnej ewidencji — tej oficjalnej i tej na użytek własny. I to nie tylko — jak się to zdarzyło — w gospodarce materiałowej.

Ł. CZAPLARSKA

Kurban Bojran

(Dokończenie ze str. 3)

tatarskich. Pułkownik osiedlił jeńców w podarowanej wiosce wybudował sobie tu dom i sam zamieszkał. Żona imama, przełożonego gminy mahometańskiej w Kruszynianach, która w zastępstwie męża oprowadza mnie po wiosce (mąż w święto ofiary musi przyjmować gości, odwiedzać wiernych) — pani Bejraszewska wskazuje na zręby starych murów. W tym właśnie miejscu miał stać dworek pułkownika Krzeczkowskiego. Mówi, że żyje jeszcze potomek pułkownika — Michał Kullzman. Niegdyś była tu wielka gmina wyznawców proroka. W Kruszynianach była nawet siedziba wielkiego muftiego. Była szkółka, w której uczono po arabsku. Dziś mało już osób mówi po arabsku. Zresztą język ten stał się prawie już wyłącznie językiem liturgicznym i to mocno podobno zniekształconym. Prawdopodobnie nawet nazwa święta ofiary została przekręcona.

Do kruszyniańskiej gminy mahometańskiej należy 25 rodzin. Ale do prawdziwych wyznawców islamu zaliczyć można raczej ludzi starszych. Bo coraz bardziej rozluźniają się więzy religijne, jedyne więzy, które by dziś pozwalały mówić o polskich Tatarach, jako o mniejszości narodowej (w Białostockiem są liczne wioski zamieszkałe przez potomków Tatarów). Ta asymilacja największe postępy poczyniła po ostatniej wojnie. Kruszyniańscy Tatarzy nie bez dumy wyliczają swoich synów, którzy są lekarzami, inżynierami, oficerami WP. W Białostockiej Akademii Medycznej mają np. „swojego" znanego profesora. O tym starsi mówią nie bez dumy, ale widać wyraźnie, że nie bez troski patrzą na zanikanie gminy religijnej. Obecny imam jest już w starszym wieku, kształcił się jeszcze w carskiej Rosji. Stanowisko jego nie jest już atrakcją. Wyznawców coraz mniej, roboty sporo, a korzyści materialne? Z Muzułmańskiego Związku Religijnego otrzymuje tylko 600 zł miesięcznie. Gmina nie płaci nic. Kto będzie następcą? Młodzi wolą iść w świat, za przykładem znajomych inżynierów, lekarzy. Tak więc w kruszyniańskim meczecie coraz rzadziej spotkać można młodych. Zresztą sam meczet zdaje się mówić o szczupłości gminy — mały, drewniany z miniaturową wieżyczką, z której rozlegają się dźwięki dzwonka zwołującego ostatnich wiernych na modły. W środku skromniutkie dywaniki, m. in. dar Stephana A. Jakobowskiego z USA, w skromnych ramkach przepisane ręcznie i ozdobione obrazkami wersety z Koranu (m. in. modlitwa pisana ręką Józefa, syna Samuela Korzyckiego), obraz meczetu w Mekce, stary Koran z 1816 roku i nad amboną, z której jeden z ostatnich imamów w Kruszynianach — Aleksander Bejraszewski głosi wiernym prawdę o proroku, duże litery — modlitwy: „Boże, jeśli jaką uczyniłem niewierność w ustach lub w złej myśli mojej, jeśliłem w czymkolwiek przykazania Twoje lub Wiarę przez Mahometa objawioną nie spełnił — tego wszystkiego żałuję".

A w części meczetu przeznaczonej dla kobiet, oddzielonej prostą ścianą z heblowanych desek, z małymi otworami pod sufitem jeszcze skromniej. Ale one również jak i mężczyźni do swojej części meczetu wchodzą boso...

TADEUSZ ROGOZIŃSKI

WITOLD RAWSKI

LIST GOŃCZY

10

— Nazywam się Frank. John Frank — przedstawił się nieznajomy. — Pan chyba przypomina sobie moje nazwisko — powiedział podniesionym zdenerwowanym głosem.

Czauderna zmięszał się i spokorniał. Oczy nieznajomego przewiercały go na wskroś.

— Ach, to pan. Bardzo przepraszam... mówi mi się w Wiedniu. Teraz już wiem — paplał jak uczeń stojący przed obliczem surowego nauczyciela. Frank miał go pod ramię i poszli. Spacerowali z pół godziny, prowadząc swobodną pogawędkę. Frank pytał, jak mu się powodzi, co ma zamiar robić...

— Ciężko mi tu — żalił się Zygfryd. Frank z obojętną miną słuchał jego wynurzeń. Wreszcie zadumy przerwał mu, wsadził dwa palce do kieszeni kamizelki i wydostał 20 marek. Niedbałym ruchem podał mu banknot.

— To na drobne wydatki — powiedział chłodno jęgnając się.

5.

Rzeczywiście zadzwonił. Powiedział krótko, że znalazł dla niego we Freiburgu posadę szofera. Załatwił też wym' dowanie z łagru. Ma się pojutrze zgłosić w jednostce wojskowej i powołać się na mr. Franka...

Czaudernie nie trzeba było dwa razy powtarzać. Dość miał mizernej, obozowej egzystencji. Spakował swoje manatki i z uczuciem ulgi pojechał do Freiburga.

Motor dudnił głębokim, jednostajnym basem. Strzałka szybkomierza z uporem ocierała się o liczbę 100, jak by próbowała ją zmazać. Zygfryd nacisnął mocniej gaz. Spieszyło mu się. Sobotni wieczór pragnął spędzić wesoło. Przez ch le zamyślił się i, w ostatniej chwili skręcił gwałtownie. Nemal spod samych przednich kół wyprysnęła rozpaczliwym susem sylwetka przerażonego przechodnia. Zygfryd nie

11

zatrzymując wozu zerknął w lusterko. Stojący przy drodze człowiek groził mu kułakiem.

Czauderna znowu przyśpieszył jazdę. Chciał jak najprędzej znaleźć się w swojskim towarzystwie.

Tu, niestety, nie potrafią pić. Tylko jeden Willy dotrzymuje mu kroku. Ależ też przypomina swą sylwetką piec kaflowy... Ma gdzie wlewać alkohol. Poznali się niedawno. Przysiadł się do niego w jednej z restauracji Freiburga. Najpierw zamówił dwa podwójne koniaki, a dopiero później spytał, czy może mu towarzyszyć, jakby pewny był jego zgody. Kelner przyniósł jeszcze dwa duże piwa. Willy postawił drugą kolejkę. Jego sposób picia wydał się Czaudernie znajomy.

— Coś pan zdrowo — rzekł z uznaniem.

— Nauczyłem się w czasie wojny, w Polsce. Byłem tam prawie cztery lata.

— Człowieku — Willy zatarł ogromne, jak bochen chleba, dłonie — to były czasy... Dobre żarcie, wódka, kupa forsy... — Jego miękki, niemal aksamitny głos, dziwacznie kontrastował z toporną budową ciała.

— A co pan robił? — zapytał z zainteresowaniem Zygfryd.

Willy zaśmiał się krótko.

— Wprawdzie nie lubię zbyt ciekawych facetów, ale pan przypadł mi do gustu... Pracowałem w Krakowie, w solidnej firmie. Nosiła nazwę: Sicherheitsdienst, SD... Słyszałeś chyba o niej, co?

— Owszem, coś słyszałem. Ale jaka to była robota? — Zygfryd pochylił się nad stołem.

Willy łypnął na niego rozbawionym wzrokiem.

— Zadajesz, mój drogi, za dużo pytań, a w gardle sucho... — zarechotał.

Kelner pfrunął przyniósł zamówioną przez Czaudernę kolejkę. Nieczęsto miał tak rozrzutnych gości.

— Nie lubię ciężkiej pracy. A tam miałem lekką robótkę — głos Willego miał teraz przyciszoną, gawędziarską nutę.

— Przesłuchiwałem, Podejrzanych, aresztowanych... Szczególnie lubiłem kobietki. Kazałem najpierw ro-

12

zebrać się do rosołu. Bo wiedz, mój drogi, że nagi człowiek traci odwagę. Staje się nieśmiały, potulny...

— Willy przymnął oczy w rozmarzeniu.

— Bywają wprawdzie wyjątki. Wtedy pomagałem sobie pejczem... Ale gdzie ty właściwie pracujesz? — zmienił naraz temat rozmowy.

— Jestem szoferem w jednostce lotniczej...

Sam nie wiedział jak i kiedy opowiedział Willemu o swoich sprawach i kłopotach. Może zrobił to koniak, może zręczne pytania, jakimi zasypał go towarzysz biesiady. Zresztą można chyba zaufać kumplowi. Przepili przecież bruderszaft...

Umówili się na dziś wieczór. Cieszył się na to spotkanie. Willy obiecał zabrać go na... dziewczynki. Poległ na jego znawstwie Po powrocie do bazy szybko podjął tygodniową wypłatę, wziął gorący prysznic i przebrał się w ciemne niedawno kupione ubranie. Willy nie zawiódł. Dziewczynki były na medal. Nawet niewiele straci. Parę marek zostało jeszcze w kieszeni. Tylko niepotrzebnie wdał się w drodze powrotnej w bójkę. O co się było szarpać, o jakąś dziwkę? Dobrze, że Willy ułagodził przybyłych na miejsce awantury policjantów. Coś tam wprawdzie zapisali, ale mogło być gorzej. Nie ma przecież zezwolenia na stały pobyt. Willy ma rację. Lepiej będzie wynieść się z Freiburga. Obiecał, że pomoże...

6.

„Do Berchtesgaden 29 km".

Spojrzał na tablicę zapuchłymi oczami. Berchtesgaden... Berchtesgaden... Stuknął się w czoło. Jak mógł zapomnieć! To przecież tutaj przyjeżdżał na wypoczynek sam Hitler. Pamięta jeszcze z czasów szkolnych: fuhrer w bawarskich skórzanych spodenkach z szelkami, obok niego alzacki owczarek, a wokoło piękne masywy górskie.

Willy trącił go łokciem, nie wypuszczając z rąk kierownicy.

(Ciąg dalszy nastąpi)

POWSZECHNE DOMY TOWAROWE

W SEZONIE JESIENNO-ZIMOWYM DYSPONUJĄ DUŻYM WYBOREM ODZIEŻY CIEPŁEJ.

POLECAJĄ:
SUKNIE I SPÓDNICE WEŁNIANE, BLUZKI PRODUKCJI:
— ZPO — im. „Obrońców Warszawy"
— ZPO — Brzeziny
— ZPO — Ozorków
— ZPO — „22 Lipca" — Szczecin,
PŁASZCZE DAMSKIE — MODNE FASONY I KOLORY produkcji
— ZPO — Poznań
— ZPO — Jarocin
— ZPO Pabianice

2259-k

PP „MOTOZBYT" W KIELCACH
ul. Czarnowska 22
posiada do sprzedaży
CZTERY SAMOCHODY MARKI „ŻUK"
w cenie detalicznej 126.000 zł

I DWA MIKROBUSY MARKI „NYSA"
w cenie detalicznej 180.000 zł.
Samochody te są przeznaczone do sprzedaży dla indywidualnych nabywców. 2160-k

---

MALOWANIE BUDYNKÓW DREWNIANYCH
farbą ognioodporną
(zewnętrzne i wewnętrzne)
przyjmuje do wykonania
Wojewódzki Zakład Usługowo - Produkcyjny Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w KIELCACH, pl. Partyzantów nr 17, tel. 69-97.
2261-k

WPHS KIELCE informuje, że w Hurtowni WPHS RADOM, ul. Żeromskiego 104, tel. 51-51
JEST DO SPRZEDANIA
- WAGA WOZOWA — nośność 12 ton
- PRZESIEWACZ DO MĄKI typ B-10 — praktyczna wydajność ca 800 kg/godz.

oraz
w Hurtowni WPHS SKARŻYSKO, ul. 1 Maja 93, tel. 22-63
- AKUMULATOROWY WÓZEK wysokiego podnoszenia typu AVR-511 — udźwig 500 kg.

Bliższych informacji udzielą zainteresowanym wskazane hurtownie. 2257-k

---

KIELECKIE ZAKŁADY SPOŻYWCZE PRZEMYSŁU TERENOWEGO
podają do wiadomości
że z dniem 19 sierpnia 1966 r.
zostaluruchomiony
w KIELCACH przy ul. WESOŁEJ 18 (w podwórzu)
PUNKT USŁUGOWY NABIJANIA WODY SODOWEJ DO SYFONÓW
z równoczesną naprawą i sprzedażą syfonów. Punkt usługowy czynny jest w godzinach od 10 do 18 a w soboty od godz. 11 do 17.

Cena nabicia jednego syfonu wodą sodową 1,50 zł.
2252 k

ZASADNICZA SZKOŁA BUDOWLANA DLA PRACUJĄCYCH
Tarnobrzeskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego
w Stalowej Woli, ul. W. Wasilewskiej 32
OGŁASZA DODATKOWE WPISY
do klas pierwszych na rok 1966/67
w specjalności MURARZ-TYNKARZ (2-letnie nauczanie) wiek: od 16 do 17 lat.
Podania o przyjęcie do szkoły należy składać w terminie do dnia 10.IX.1966 r. Wyżywienie w stołówce TPB. Internat bezpłatny. Wynagrodzenie uczniów wg obowiązujących przepisów.
2211-k

Wojewódzki Zakład Szkolenia Sp-ni Pracy „Oświata" w Kielcach, ul. Ściegiennego 11, tel. 81-56 przyjmuje zapisy na kursy:
- KRAWIECTWA DAMSKIEGO-LEKKIEGO I, II, III rok nauczania.
- ŚLUSARSTWA — I, II, III rok nauczania,
- TOKARSKIE — I, II, III rok nauczania.
- SPAWANIA ELEKTRYCZNEGO — stacjonarne i zaoczne.
- ELEKTROMECHANICZNE 10-miesięczne.

oraz KURSY KWALIFIKACYJNE: ślusarz usługowy, ślusarz maszynowy, mechanik precyzyjny, frezer, elektromechanik, tokarz, monter instalacji c.o.
Bliższych informacji udziela biuro WZS w godz. od 8 do 16. 2186-k

---

TECHNICZNA OBSŁUGA SAMOCHODÓW

W KIELCACH przy ul. KRAKOWSKIEJ 62
zawiadamia, że w związku z uruchomieniem drugiej zmiany w ramach luzów produkcyjnych przyjmie samochody: „WARSZAWA", „ŻUK", „NYSA" „SYRENA" oraz osobowe importowane w zakresie:

- naprawy podwozi i nadwozi,
- naprawy silników,
- wykonania prac tapicerskich.
- naprawy resorów,
- naprawy instalacji elektrycznej.

Poza wyżej wymienionymi naprawami przyjmiemy na bieżący rok NAPRAWY GŁÓWNE SAMOCHODÓW „ŻUK" lub „WARSZAWA" Pick-up.

Bliższych informacji udziela dział obsługi klienta — telefon 30-47. 2195-k

---

UWAGA, PALACZE CENTRALNEGO OGRZEWANIA!
MZBM Zakład Cieplny w Kielcach, ul. Jagiellońska nr 9 — Osiedle Czarnów
zawiadamia, że przyjmuje do dnia 15 września 1966 r. podania kandydatów na palaczy c.o. — na sezon ogrzewczy 1966/67.
Jednocześnie przypomina się o obowiązku składania świadectw lekarskich. 2109-k

Przetargi

Dyrekcja Liceum Ogólnokształcącego im. Henryka Sienkiewicza w Szydłowcu, ul. Zamkowa 1 OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na wybudowanie w 1966 r. budynku gospodarczego na placu szkolnym, w stanie surowym oraz wybudowanie śmietnika i bunkra na żużel z cegły i kamienia inwestora według posiadanej dokumentacji. Dokumentację można oglądać każdego dnia w sekretariacie szkoły w godzinach urzędowych. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „przetarg" należy składać w biurze inwestora — Szydłowiec, ul. Zamkowa Nr 1 do dnia 10 września 1966 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi 12 września 1966 r. o godz. 12 w biurze inwestora. Inwestor zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyny. 2230-k

Kieleckie Kamieniołomy Drogowe w Małej Wiśniówce, pow. Kielce OGŁASZAJĄ PRZETARG OGRANICZONY na zabudowanie sortownika kruszyw w Oddziale Produkcyjnym w Małej Wiśniówce. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w przedsiębiorstwie, w terminie 14 dni od daty ukazania się przetargu w prasie. Otwarcie ofert nastąpi w 15 dniu od zamieszczenia przetargu, o godz. 10 — w biurze KKD. Zastrzega się prawo wyboru oferenta jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Dokumentacja projektowa do wglądu w dziale inwestycji. 2242-k

Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Tursku Wielkim pow. Staszów OGŁASZA PRZETARG na budowę budynku administracyjnego, częściowo z materiałów zleconych. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, uspołecznione i prywatne. Dokumentacja znajduje się w biurze Gromadzkiej Rady Narodowej w Tursku Wielkim. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w biurze Prez. GRN w Tursku Wielkim. Otwarcie kopert nastąpi w dniu 7 września 1966 r., o godz. 12. Inwestor zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyny. 2249-k

Radomska Fabryka Farb i Lakierów OGŁASZA PRZETARG na reperację 10.000 szt. opakowań z blachy ocynkowanej (transporterki i hoboki o pojemności 25 i 50 litrów oraz solkwasy o pojemn. 100 l.). Reperacja ma być wykonywana w okresie od dn. 1. X. 1966 r. do dnia 1. IV. 1967 r. — z materiałów wykonawcy. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do dnia 19. IX. 66 r. w sekretariacie RFFIL — Radom, ul. Czarna 29. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 26. IX. 1966 r., o godz. 10 — w biurze RFFIL. Radomska Fabryka Farb i Lakierów zastrzega sobie wybór wykonawcy. Wszelkich wyjaśnień dotyczących szczegółów reperacji opakowań udziela dział ługowni RFFIL — tel. 11-57 wewn. 39. 2258-k

Kieleckie Zakłady Wyrobów Metalowych OGŁASZAJĄ PRZETARG na wykonanie w roku 1966 i 1967 kompletnych siedzeń motocyklowych z materiałów własnych lub odpłatnie przekazanych. Dostawy siedzeń po około 3.000 szt., miesięcznie, w łącznej ilości w 1966 r. 10.000 szt. i w 1967 r. około 40.000 szt. Dokumentacja i wzorce do wglądu w dziale kooperacji KZWM Kielce, telef. 40-46. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać na adres: KZWM — Kielce, ul. Robotnicza, dział kooperacji, w terminie do dnia 28. IX. 1966 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dn. 30. IX. 66 r. Zastrzegamy prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 2222-k

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Końskich OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na budowę punktu skupu mleka w miejscowości Fałków, pow. Końskie. Dokumentacja wraz z kosztorysem znajduje się do wglądu w biurze spółdzielni przy ul. Wjazdowej 16. Oferty w zamkniętych kopertach należy składać w biurze spółdzielni przy ul. Wjazdowej 16 do dnia 16 września 1966 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 17 września 1966 r., o godz. 10. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Kierownictwo spółdzielni zastrzega sobie prawo wyboru oferenta oraz odstąpienie lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. 2264-k

Poszukiwanie pracowników

Zakłady Jajczarsko-Drobiarskie w Kielcach, ul. Dzierżyńskiego 65 —, zatrudnią zaraz OPERATORA DŹWIGU typu „Październik". Warunki płacy i pracy do omówienia na miejscu w sekcji kadr i szkolenia — pokój nr 6. 2224-k

Dyrekcja Kieleckich Zakładów Gastronomicznych w Kielcach zatrudni natychmiast 3 PRACOWNIKÓW na stanowiska kierowników zakładów gastronomicznych. Wymagane wyższe wykształcenie lub średnie gastronomiczne i kilkuletnia praktyka. Szczegółowych informacji udziela dział kadr KZG nr tel. 49-20. 2206-k

Kieleckie Przedsiębiorstwo Transportowo-Sprzętowe Budownictwa w Kielcach, ul. O. Kolberga 4 — zatrudni od 1 września 1966 roku TECHNIKA do działu zaopatrzenia. Wymagane przygotowanie zawodowe: a) średnie wykształcenie technikum mechaniczne lub samochodowe, b), pięcioletnia praktyka na stanowiskach technicznych, c) znajomość zagadnień sprzętu ciężkiego i taboru samochodowego. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu w ref. kadr, w godz. od 7 do 15. 2182-k

Dyrekcja Kieleckich Zakładów Gastronomicznych w Kielcach zatrudni natychmiast AJENTÓW do prowadzenia niektórych zakładów gastronomicznych na terenie miasta. Szczegółowych informacji udziela dyrekcja KZG — ul. Kilińskiego 1b, nr tel. 47-54. 2205-k

Zarząd Spółdzielni Pracy Zabawkarsko-Metalowej „Precyzja" w Kielcach, ul. Leszczyńska 1, zatrudni zaraz pracownika na stanowisko ST. EKONOMISTY d/s zaopatrzenia: wymagane wykształcenie średnie oraz trzy lata praktyki. Warunki płacy do omówienia w biurze spółdzielni. 2187-k

Poznańskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Przemysłu Lekkiego w Poznaniu, ul. Krautheofera 10 — przyjmie do pracy zaraz każdą ilość ROBOTNIKÓW i MURARZY na budowy w: Kołobrzegu, Koszalinie, Żarach, Żaganiu, Nowej Soli, Zielonej Górze, Gorzowie. Gwarantuje się dobre zarobki w skordzie oraz diety w wys. 18 zł dziennie, bezpłatne zakwaterowanie, odzież ochronną i zwrot kosztów przejazdu do rodziny raz w miesiącu. Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia i płac w Poznaniu, ul. Krauthofera 10, pokój 33, tel. 662-85-7. Osoby zgłaszające się do pracy otrzymają zwrot kosztów przejazdu. 2197-k

MZBM — Zakład Cieplny w Kielcach, ul. Jagiellońska Nr 9, tel. 78-92 zatrudni PALACZY C.O. do pracy w kotłowni La Monte'a. Kandydaci powinni posiadać świadectwo ukończenia kursu palaczy c.o. III stopnia oraz praktykę w kotłowni pracującej na wysokich parametrach. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w biurze Zakładu Cieplnego. 2214-k

MONTERÓW, ELEKTRYKÓW z ukończoną zasadniczą szkołą zawodową względnie z praktyką oraz ROBOTNIKÓW — zatrudni Samodzielny Oddział Wykonawstwa Inwestycyjnego przy Zakładzie Energetycznym Kielce. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr samodzielnego Oddziału Wykonawstwa Inwestycyjnego Kielce, ul. Świerczewskiego Nr 29. 2236-k

Odlewnia Żeliwa i Emalernia „Kamienna" w Skarżysku-Kam., ul. Świerczewskiego 74 — zatrudni natychmiast 4 PRACOWNIKÓW z uprawnieniami do obsługi suwnic. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu w dziale kadr. 2245-k

PRE „Elektromontaż" w Lublinie-Wrotkowie, ul. Przy Bocznicy — tel. 242-21 zatrudni: — KIEROWNIKÓW BUDÓW do prowadzenia robót na terenie województwa kieleckiego. Wynagrodzenie zgodnie z układem zbiorowym pracy w budownictwie. 2269-k

Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Skarżysku-Kamiennej, ul. 1 Maja 103 zatrudni 2 ELEKTRYKÓW SAMOCHODOWYCH i 10 KIEROWCÓW z I i II starą kategorią prawa jazdy. 2248-k

PRZEDSIĘBIORSTWO Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch" — Oddział Rejonowy w Radomiu, ul. Tybla 10 — zatrudni zaraz: 1) KIEROWNIKA sekcji finansowo - księgowej w oddziale „Ruch" w Kozienicach; wymagane średnie wykształcenie oraz kilkuletnia praktyka. Warunki płacy do uzgodnienia z kierownikiem oddziału „Ruch" w Kozienicach, ul. Maciejowicka 4, 2) MAGAZYNIERA w oddziale rejonowym „Ruch" w Radomiu — wymagane średnie wykształcenie oraz praktyka. Omówienie warunków pracy i płacy w oddziale rejonowym w Radomiu, ul. Tybla 10. 2253-k

Zakłady Młynarskie w Gliwicach, ul. Dworcowa 26, tel. 91-29-58 — zatrudnią na dogodnych warunkach 2 TECHNIKÓW MŁYNARSKICH. Warunki pracy do omówienia osobiście lub listownie. 2255-k

Zakłady Urządzeń Chemicznych i Armatury Przemysłowej w Kielcach, ul. K. Olszewskiego 6 — zatrudnią zaraz: 1) TECHNIKÓW MECHANIKÓW na stanowiska konstruktorów, technologów oraz planistów, 2) EKONOMISTÓW z wykształceniem wyższym lub średnim ze specjalnością ekonomika przedsiębiorstw przemysłowych, 3) TOKARZY, FREZERÓW, ŚLUSARZY, WYTACZARZY, TRASERÓW, 4) MODELARZY w drewnie bądź STOLARZY w wieku do lat 35, posiadających ukończoną zasadniczą szkołę zawodową, 5) INSTRUKTORÓW SPAWALNICTWA do Międzyzakładowej Zasadniczej Szkoły Zawodowej, 6) PRACOWNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy dla przemysłu metalowego. W sprawie przyjęcia należy zgłaszać się w dziale kadr i szkolenia zawodowego n. zakładów. 2250-k

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia Drobnej Wytwórczości w Kielcach, ul. Mielczarskiego 143 przyjmie do pracy zaraz następujących pracowników: 1) KIEROWNIKA DZIAŁU HANDLOWEGO — wymagane wykształcenie wyższe ekonomiczne lub średnie zawodowe i 6-letnia praktyka na stanowisku kierowniczym, 2) KIEROWNIKA SEKCJI TECHNICZNO - TRANSPORTOWEJ — wymagane wykształcenie średnie zawodowe i 4-letnia praktyka, 3) 2 INSPEKTORÓW HANDLOWYCH — wymagane wykształcenie wyższe ekonomiczne lub średnie i 3-letnia praktyka, 4) OPERATORA z uprawnieniem do obsługi dźwigu ZSH-4, 5) 3 ROBOTNIKÓW MAGAZYNOWYCH. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. 2256-k

Kieleckie Zakłady Ceramiki Budowlanej w Sołtykowie, poczta Mroczków, pow. Końskie — zatrudnią zaraz: 1) GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO z wykształceniem wyższym lub średnim z praktyką, 2) KIEROWNIKA WARSZTATU MECHANICZNEGO — wykształcenie średnie technik mechanik z praktyką, 3) KOMENDANTA P.POŻ. z wykształceniem średnim technicznym. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w dziale kadr. 2239-k

Przychodnia Obwodowa w Kazimierzy Wielkiej zatrudni od 1 września 1966 r. LEKARZA DENTYSTĘ w miejskim ośrodku zdrowia w Działoszycach. Mieszkanie zapewnia miejscowa rada narodowa. 2262-k

Dyrekcja Kombinatu Cementowo-Wapienniczego „Nowiny" w Sitkówce k. Kielc, tel. 60-75 zatrudni natychmiast: — KIEROWCÓW z I kat. prawa jazdy i II starą, — ŚLUSARZY MASZYNOWYCH i ELEKTROMONTERÓW, — ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH zamieszkałych w okolicznych miejscowościach kombinatu. Dla wysokowykwalifikowanych pracowników nie wyklucza się możliwości uzyskania mieszkań rodzinnych. 2263-k

Przedsiębiorstwo Robót Górniczych Rybnickiego Okręgu Węglowego w Moszczenicy Śląskiej, pow. Wodzisław Śl. — przyjmie PRACOWNIKÓW KWALIFIKOWANYCH I NIEWYKWALIFIKOWANYCH w wieku od 18 do 45 lat — do pracy pod ziemią. Warunki płacy wg. układu zbiorowego pracy dla pracowników górnictwa. Pracownicy zamiejscowi podejmujący pracę w PRG ROW otrzymują: 1) zakwaterowanie w domach górnika, 2) wyżywienie w stołówkach domów górnika, kredytowane w okresie pierwszego miesiąca pracy, 3) dodatki rozłąkowe i dojazdowe do rodzin, 4) przydział mieszkania po roku nienagannej pracy. Dojazd pociągiem do stacji kol. Moszczenica Śl., lub Jastrzębie Zdrój, wzgl. do stacji kol. Wodzisław Śl., i dalej autobusem PKS do stacji Moszczenica PRG. 2268-k

Bank Inwestycyjny Kielce, Staszica 2 — zatrudni EKONOMISTĘ z wyższym wykształceniem i długoletnią praktyką inwestycyjną. Wynagrodzenie 2.400 — 3.600 zł miesięcznie. 2267-k

150 ROBOTNIKÓW do prac melioracyjnych na okres sezonu zatrudni natychmiast Rejonowe Przedsiębiorstwo Melioracyjne w Mrągowie, woj. Olsztyn. Praca skordowa — zagwarantowana do mrozów. Zakwaterowanie, ubranie robocze i odpłatne z dołu stołówki zapewnione na budowach. Zgłaszający się do pracy winni mieć ukończone 18 lat życia, posiadać dowód osobisty z wystemplowanym zatrudnieniem z ostatniego miejsca pracy. Zgłaszać się na adres: Mrągowo, ul. Czerwonej Armii 29 (gmach Prezydium PRN), tel. 657. 2270-k

Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo - Budowlane w Skarżysku-Kamiennej ul. 1 Maja 105 zatrudni EKONOMISTĘ na samodzielne stanowisko w planowaniu oraz TECHNIKÓW BUDOWLANYCH, DROGOWYCH — wymagane uprawnienia budowlane. Zatrudni się również MURARZY, BLACHARZY, DEKARZY, ASFALCIARZY, BRUKARZY. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w dyrekcji. 2247-k

Zgubiono

RZEMIEŚLNICZA Spółdzielnia Pracy Tapicerów i Stolarzy w Kielcach unieważnia zgubiony duplikat dowodu rejestracyjnego samochodu „Żuk" nr CA-43-46. 2265-k

BIDZIŃSKI Stanisław (zam. Ożarów) unieważnia zagubioną legitymację Nr 926, wydaną przez Technikum Hutnicze Mechaniczne w Ostrowcu. 2723-Os.

KOLC Władysław (zam. Ożarów) unieważnia zagubioną wkładkę kontrolną „B" prawa jazdy kategorii ciągnikowej seria B nr 10788, wydaną przez Wydział Komunikacji Prez. PRN w Opatowie. 2721-Os.

OSIAK Waldemar (zam. Ostrowiec), unieważnia zagubioną legitymację szkolną Nr 713, wydaną przez Technikum Mechaniczno-Hutnicze w Ostrowcu. 2726-Os.

NOWAK Jan (zam. Dąbrówka) unieważnia zagubiony bilet miesięczny IV strefy, wydany przez Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Ostrowcu. 2725-Os.

SICZEK Piotr, zam. w Radomiu ul. Moniuszki 25 m. 15 unieważnia zagubioną pieczątkę podłużną o treści:
„Zakład Blacharski F. Siczek, Radom, ul. Kelles-Krauza 15, tel. 65-29".
5543-R

UNIEWAŻNIAM skradzioną pieczątkę o treści: „Grażyna Jaworska lekarz medycyny — Kielce, ul. Złota 14/4". 5529-g

TOMASZEWSKA Teresa — Pasieki, pow. Ostrołęka unieważnia skradzioną legitymację kolejową, wydaną przez DOKP Warszawa.

ROG Waldemar (zam. Boreczkiy) unieważnia zagubione prawo jazdy kategorii motocyklowej Nr 1238/64, wydane przez Wydział Komunikacji Prez. PRN w Lipsku oraz dowód rejestracyjny Nr 8027, wydany przez Wydział Komunikacji Prez. PRN w Opatowie.

KORDULA Lech, zam. Radom, Ogrodnicza 28 unieważnia zagubioną legitymację szkolną Technikum Ekonomicznego w Kozienicach. 5544-R

Sprzedaż

PIANINO niemieckie krzyżowe, koncertowe — sprzedam. Kielce, Spacerowa 1A. 5535-g

SAMOCHÓD na chodzie marki „Phenomen" nośności półtorej tony. Wiadomość: Radom, Średnia 4. 5524-R.

4 HEKTARY ziemi w Zagórzu, pow. Kielce — sprzedam. Franciszek Ciesielski. 5524-g

2 MOTOROWERY „Simson" — sprzedam. Dzwonki: Kielce, 46-38. Godziny: 11—14 (środy, czwartki). 5519-g

„WARTBURG" — 1000 (trzydzieści tysięcy km) — sprzedam. Kielce, tel. 22-14. 5517-g

MOTOCYKL „M-72" z koszem sprzedam. Kielce, Pomorska 58. 5516-g

SPRZEDAŻ kafli białych, kolorowych. Radom, Traugutta 10. 5516-R

SPRZEDAM silnik „Moskwicza" 402 — kompletny z skrzynią biegów. Kielce, Mazurka 44, tel. 43-64. 5531-g

MOTOCYKL marki „Jawa" 250 tanio sprzedam. Wiadomości: Jastrząb, pow. Szydłowiec — Sławiński. 5547-R

Różne

POMOC domowa potrzebna. Kielce, Świerczewskiego 52, telefon 61-77. 5538-g

NAGROBKOWE tablice, napisy grawerówane nieścieralne, na marblicie (szkło czarne, grube) wykonuje pracownia szklarska — Kraków, Czarnowiejska 30. 2268-N

POTRZEBNA pomoc do dziecka. Kielce, Piekoszowska 96. 5532-g

KURSY zaoczne monterów małych urządzeń chłodniczych organizuje Oddział Biokemy TKWP w Warszawa. Konopacka 31, tel. 19-33-57. 5531-R

POTRZEBNA dochodząca pomoc do dziecka. Kielce, Dymińska 27. 5533-g

WPISY na zaoczne (korespondencyjne) kursy kreśleń budowlanych, maszynowych oraz kosztorysowania przyjmuje, informacji pisemnych udziela — Zakład Szkolenia Zawodowego „Wiedza" Kraków, ul. Westerplatte 11. 5537-R

PRZYJMĘ na mieszkanie uczniów lub samotnych, pracujących. Kielce, Armii Czerwonej 121. 5533-g

POTRZEBNA pomoc domowa. Zgłoszenia na adres: Ożarów, pl. 27 Stycznia 20/12 — Halina Jakiel. 5541-R

GOSPOSIĘ przyjmie małe rodzina. (kolorylery). Możliwość dobrego zarobku. Orzechowska — Kartowice, Skłodowskiej 15. 5531-R

POTRZEBNA pomoc do dziecka. Kielce, Konarskiego 3 m 28. 5527-g

POTRZEBNA od zaraz pomoc domowa. Kielce, Bema 11/9 (koniec Żeromskiego). 5525-g

FUTRA wykonuje z materiałów powierzonych i własnych, przerabia, odświeża, renowacja pelt bezpłatnie — pracownia „Kunieszna, „Lucyna", Kraków, ul. Długa 5, 5526-R

FORTEPIAN mały, stan idealny — sprzedam. Kielce, telefon 23-06. 5540-g

ZAMIENIĘ 2 pokoje, kuchnię w Radomiu na pokój z kuchnią w Skarżysku (nowa budownictwo). Wiadomości: Radom, Chrobrego 28, m. 27. 5545-R

POTRZEBNA pomoc domowa — dochodząca. Kielce, Piekoszowska 49/15. 5546-g

ZAMIENIĘ pokój z kuchenką (dwa terunkowe) Wrocław — centrum, na podobne lub większe — Kielce. Oferty: nr 5544 — Biuro Ogłoszeń Kielce. 5544-g

---

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI INWALIDÓW OCHRONY MIENIA I USŁUG ROZNYCH W KIELCACH
ul. Moniuszki 19
zawiadamia
P.P. Klientów,
że ZAKŁAD USŁUG SZKLARSKICH
został przeniesiony
z ul. 1 Maja 32 na
ul. WSPÓLNA Nr 8
2159-k

C.K.

WTOREK
6 WRZEŚNIA 1966 R.

Dziś słońce wzeszło o godz. 4.55, a zajdzie o godz. 18.13. Życzenia składamy Beatom i Eugeniom.

Co gdzie kiedy?

KIELCE

TEATR IM. S. ŻEROMSKIEGO — „Niemcy" — L. Kruczkowskiego, godz. 19.

KINA:

„ROMANTICA" — „Don Gabriel" — polski, panor., l. 14, g. 15.45, 18 i 20.15.

„MOSKWA" — „Żona Lota" — NRD, panor., l. 16, g. 16, 18.15 i 20.30.

„WARSZAWA" — „Wizyta starej pani" — NRF, panor. l. 16, g. 11, 15.30, 17.45 i 20. „Wiosna w Jemenie" — radz. g. 13.30.

„LENIN" — „Telefon towarzyski" — USA, panor. kolor, l. 16, g. 19.

„ROBOTNIK" — „Wolne miasto" — polski, l. 12, g. 15, 17 i 19.

„BAJKA" — „Afrykańska królowa" — ang., kolor., l. 12, g. 15.45, 18 i 20.15.

„SKAŁKA" — „Rok pierwszy" — polski, l. 12, g. 17 i 19.15.

„SATELITA" — „Tajemnice głębin morskich" — (Disney'a), kolor, godz. 15 i 16.30. „General" — USA, l. 12, g. 18.

„GÓRNIK" (Rudki) — „Eroica" — polski, l. 16, g. 19.

„BAŁTEK" (Zagnańsk) — „Taki jest Balujew" — radz. panor. l. 14, g. 19.

„SKALNIK" (Wiśniówka) — „Opowieść znad Donu" — radz., l. 16, g. 18.

„ECHO" (Ostojów) — „Lek" — czeski — l. 16 g. 19.

„GOLOBORZE" (Słupia Nowa) — „Dzień za dniem bez nadziei" — włoski, l. 16, g. 19.

UWAGA! Kierownictwo kin zastrzega sobie ewentualną zmianę programu oraz terminu wyświetlania filmów.

WYSTAWY I MUZEUM:

Muzeum — nieczynne.

Stała wystawa rzeźby plenerowej — Orońsko — Park (pow. szydłowiecki).

Klub MPiK — Wystawa fotografów Zdzisława Marca — „Daleki Wschód".

WDK — Sala lustrzana — wystawa pokonkursowa projektów pomnika Bohaterów Ziemi Kieleckiej.

WDK — hol główny — Wystawa „Stare i nowe Kielce" — czynna od g. 8 do 19.

FOTOPLASTIKON — „Waszyngton 65". Wnętrze Białego Domu i Cmentarz Zasłużonych w Arlington.

APTEKI:

Dyżur pełni apteka nr 6 przy ul. Mickiewicza 1.

KRYTA PŁYWALNIA — Basen duży — 7 — 17.30, 20.30 — 21.15. Basen mały — 7 — 13.15, 16 — 18.15, 19.45 — 21.15. Wanny — 7 — 21.

TELEFONY:

Pogotowie Ratunkowe 09
Pogotowie Milicyjne 07
Straż Pożarna 68
Pogotowie Gazowe 49-25 i 28-85
Pogotowie Energetyczne 84-30
Komenda MO — 50-11
Pogotowie wodno-kanal. 42-43
Poczt. inform. o usług. 013
Hotel Centralny 20-44

POSTOJE TAKSÓWEK:

Plac Śbr. Stalingradu 72-76
Dworzec kolejowy 44-23

Powołano Miejską Komisję Związków Zawodowych

Wczoraj powołano do życia Miejską Komisję Związków Zawodowych. Kielce były dotąd jednym z nielicznych miast wydzielonych, w których nie działają takie komisje. Liczy ona 33 osoby. Są to działacze związkowi — przewodniczący lub członkowie rad zakładowych 33 zakładów pracy i instytucji. Na pierwszym posiedzeniu wybrano prezydium komisji. Przewodniczącym został długoletni działacz związków zawodowych, członek Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Budowlanych, przew. rady zakładowej przy KPBP — Mieczysław Kantor. Zastępcami — Kazimierz Błażek i Stanisław Borowiec. Sekretarzem — Mieczysław Pisztczek, zaś członkami Stefania Buchnic, Kazimierz Gryza, Janina Krasnowska, Zofia Kędzierska i Jerzy Świetlicki. Tymczasową siedzibą komisji będzie biuro rady zakładowej KPBP przy ul. Sienkiewicza 63. O celu powołania MKZZ i jej zadaniach napiszemy osobno.

Dwa wieczory dobrej rozrywki

Zespoły: hiszpański „Cinco Valentines" i cygański „Roma" wystąpią w Kielcach

„Estrada" znów zapewni nam dwa wieczory dobrej rozrywki. 10 bm., w hali sportowej wystąpi znany hiszpański zespół wokalno-muzyczny „Cinco Valentines". Zaprezentuje on nowoczesne gorące i autentyczne hiszpańskie rytmy. Zespół ten znany w wielu krajach nie tylko europejskich w Polsce występuje po raz pierwszy. Przedsprzedaż biletów w „Estradzie". Początek występów o godz. 19.

Po Hiszpanach zaraz na drugi dzień, to jest 11 bm. wystąpi w Kielcach z nowym programem słynny zespół cygański „Roma". W programie orkiestra, chór, tańce charakterystyczne, pieśni, cygańskie romanse. Zespół liczy 20 osób. Wystąpi on w sali POS, o godz. 19.30.

Takiego niechlujstwa jeszcze nie notowaliśmy

W ub. piątek około godz. 15.30 ob. Maria Lis (adres znany redakcji) kupiła w kiosku nr 38 Spółdzielni Inwalidów na targowisku przy ul. Starowarszawskie Przedmieście 1/4 kg kiełbasy po 44 zł za 1 kg. Gdy spożywano tę kiełbasę, jeden z domowników krzyknął z przerażenia: — o mało nie połknął kawałka... szczurzego ogona! Taki właśnie dodatek zawierała kiełbasa. Klientka interweniowała w kiosku. Odesłano ją do masarni przy ul. Nowy Świat, gdzie wyprodukowano ten „specjał". Przyszła jednak do redakcji.

Masarnia należy do kieleckiego PZGS-u. Kieruje nią. Jak nas poinformowano w Spółdzielni Inwalidów, ob. Latal. Ogładaliśmy w redakcji ten „dodatek". Nie można inaczej określić tego faktu jak skandal! Karygodne niechlujstwo. Masarnia przy ul. Nowy Świat powinna zająć się natychmiast Miejska Stacja San.-Epid. Oczekujemy w tej sprawie wyjaśnień nie tylko od stacji, ale od PZGS-u.

Z wizytą w szkole pachnącej jeszcze farbą

Staranniej wykonana, ale błędów nie uniknięto

SZKOŁA prosto spod kielnia. Nowiutka, pachnąca jeszcze farbą, pełna światła i dziecięcego gwaru. Pierwsza taka w Kielcach. Przede wszystkim ze względu na odmienny projekt. W budynku znajduje się nie tylko 15 izb lekcyjnych i pracownie (zajęć technicznych, biologiczna i fizyko-chemiczna), ale szereg pomieszczeń pomocniczych. W porównaniu do innych szkół ta ma wygodną świetlicę — oddzielna sala do zajęć, oddzielna dla stołówki. Jest także pokój do cichej pracy uczniów. Z projektowanej w świetlicy biblioteki zrezygnowano umieszczając ją w przestronnej sali na piętrze.

Podobno ta szkoła budowana przez Kieleckie Przedsiębiorstwo Budowlane jest staranniej wykończona, niż wszystkie poprzednie. Inwestor ma jednak do budowlańców pretensje. To prawda, że projekt nie uwzględnia takich istotnych „drobiazgów" jak umocowanych w ścianach uchwytów dla drabinek w sali gimnastycznej, podziału sceny na boksy, drzwi łączących gabinet lekarza z pokojem kierownika. Wydział Oświaty Prez. MRN postulował poprawki w projekcie. Niestety bez skutku. Ktoś zlekceważył te postulaty. Tyle odpowiedzialnych osób przeglądało projekt, zatwierdziło go i nikt nie postarał się zapobiec kłopotom, jakie mieć będzie lekarz użytkownik. Trzeba dla tych drobiazgów robić specjalną dokumentację i kuć pomalowane już ściany. Wykonawcy chodziło jak zwykle o oszczędność. Chociaż w ostatecznym rachunku ziszczdza się straty. A czyim wydumanym jest fakt? Dokumentacja uwzględniała chudowe ścian w kuchni cerami i kredensami. Dostarczono potrzebny sprzęt i... zabrano go zostawiając gołe ściany.

W piwnicach gdzie mieszczą się także szatnie dla przedszkola — płytek ceramicznych nie ma. Spada kropkami z gołych rur umieszczonych pod sufitami. Jak to się dzieje, że niektóre z tych rur są izolowane a niektóre nie? Dopiero po bitku interwencjach wykonawca zdecydował się założyć izolację.

Wytykamy wszystkie te niedomożenia dlatego, że taka sama szkoła oddana zostanie za kilka miesięcy do użytku przy ulicy Czerniechowskiej. Może wtedy ktoś zatwierdzający projekt odważą się dokonać koniecznych poprawek.

Szkoła obliczona na 600 uczniów jest już właściwie przeładowana. Do 24 klas uczęszcza tu będzie ponad 900 chłopców i dziewcząt. Przyszli oni w większości ze szkoły im. H. Sawickiej, gdzie zlikwidowano stopień podstawowy, oraz ze szkół nr 9 i 13. W pierwszych dniach roku szkolnego uczniowie prowadzili korzystniejszy tryb pracy w wielkich klasach nie było ławek lub krzeseł, we wszystkich brakowało tablic, szaf i szeregu innych potrzebnych sprzętów. Szkolne meble i urządzenia dopiero nadchodzą. Dlaczego tak późno? Kierownicza szkoły Janina Domagała wyjaśnia — szkoła została oddana do użytku dopiero 22 sierpnia br., a wcześniej nie mieliśmy gdzie składać tego wszystkiego. Wytworzyło się więc trochę bałaganu. Największy kłopot z wyposażeniem pracowni zajęć technicznych. CE ZAS nie obiecuje ich wcześniej, jak dopiero za kilka tygodni.

Wiele jeszcze do życzenia pozostawia otoczenie budynku. Na razie teren tylko zniwelowano, na jego zagospodarowanie trzeba poczekać. Jak nas bowiem poinformowano w DiM-ie opracowuje się dopiero projekt zaprzechronizowania uzradzenia otoczenia szkoły z zagospodarowaniem wzgórza Kadzielni. Od strony ulicy Gagarina jeszcze przed zimą będą przygotowane trawniki i miejsce dla żywopłotu. Budowlani przywożą tu już żyźniejszą ziemię. Przy okazji wniosek dla MZBM: sporo uczniów mieszkających w pobliskim osiedlu chodzi do szkoły na przełaj, zrzerzając w błocie. Należałoby ułożyć chodniki.

(am)

Przyjechały nowe ławki.

Spotkania poselskie w powiecie kieleckim

Posłowie Leon Budzynowski i Józef Knapik, spotkali się z załogami kamieniołomów w Woli Morawickiej i w Morawicy, Zakład w Woli Morawickiej uprzednio produkował kamień dla przemysłu cukrowniczego, a obecnie prowadzi produkcję kruszywa tak bardzo potrzebnego do produkcji prefabrykatów budowlanych. Dotychczas kruszywo potrzebne do tego rodzaju produkcji wydobywano z dna rzek. Obecnie rozpoczęto produkcję kruszywa z kamienia łamanego, co jest o wiele tańsze. Omawiając perspektywę rozwoju zakładu jego kierownik podkreślił, że koszt rozbudowy wynosić będzie 200 mln zł. Będzie budowana baza remontowa dla obu zakładów. Wzrośnie też zatrudnienie z 60 do 300 osób w 1970 roku. W Morawicy budowana będzie bocznica kolejowa co ułatwi transport kruszywa do innych województw.

W dyskusji przebijała troska o realizację planów produkcyjnych i zadań postawionych przed załogą. Mówiono o ulepszeniu drogi prowadzącej do zakładu. Kierownictwo zakładu zobowiązało się dać potrzebny kamień na budowę. Chodzi o to, by załoga i mieszkańcy Woli Morawickiej podjęli czyn społeczny. Poruszono także sprawę dokończenia remizy strażackiej.

Poseł Leon Budzynowski mówił o problemach gospodarczych kraju ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień województwa kieleckiego. Poseł Józef Knapik omówił sytuację międzynarodową, a przede wszystkim brudną wojnę w Wietnamie.

Podobne spotkanie we wsi Nowek gromada Snochowice odbyli posłowie Maria Dąbrowska i Stanisław Stefańczyk. W gospodarskiej rozmowie omówiono wszystkie problemy tamtejszego środowiska.

Władysław Domagała

Sala gimnastyczna nieprędko będzie miała drabinki. Dobrze, że przynajmniej jest podłoga...

Jeszcze o taksówkach bagażowych

Potrzebne dwa postoje

Przy ul. Świętokrzyskiej jest postój taksówek bagażowych. Na tym postoju zatrzymują się także prywatne ciężarówki posiadające koncesje na przewóz towarów. Z tego faktu wynikają nieporozumienia nie tylko między właścicielami bagażówek, a właścicielami ciężarówek, ale także między tymi ostatnimi a klientami. Dlaczego? Bagażówki, to samochody mogące zabierać do półtorej tony ładunku. Mają one liczniki tak, jak taksówki osobowe. Tymczasem ciężarówki czyli tzw. wozy koncesjonowane jeżdżą bez liczników i obowinuje ich inna taryfa opłat. Dlatego często odmawiają jazdy z mniejszym ładunkiem, bo to im się nie opłaci. Czekają na „grube ryby". Stąd kłótnie z klientami, skargi do redakcji. Mają do nich pretensję również właściciele bagażówek twierdząc, że ci koncesjonowani nie tylko odbierają im klientów, ale i psują im opinię odmawiając klientom jazdy.

Jaki z tego wniosek? Zrobić osobne postoje dla bagażówek i dla ciężarówek. Wtedy wiadomo będzie, kto do czego jest zobowiązany.

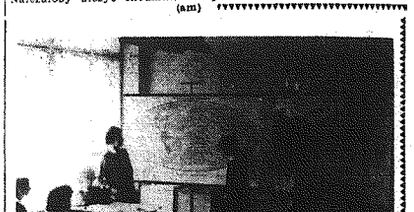

Pracownia Geograficzna już umeblowana. Lekcję z klasą VIII b prowadzi p. U. Gierczak.

Z życia partii

Posiedzenie egzekutywy KM w KZWM

W sobotę, dnia 3 września br., obradowała w KZWM egzekutywa KM w Kielcach z udziałem egzekutywy KZ tego zakładu i sekretarzy „Armatur", „Iskry" i innych zakładów przemysłowych naszego miasta.

Przedmiotem obrad była ocena stylu i metod pracy KZ KZWM ze szczególnym uwzględnieniem form pomocy KZ oddziałowym organizacjom i grupom partyjnym.

W czasie tej narady towarzysze zapoznali się z dobrymi wynikami pracy KZ w tej dziedzinie, polegającym w pierwszej mierze na systematycznej informacji OOP i grup partyjnych, o zadaniach i pracy KZ. Cenne dla całej organizacji kieleckiej są doświadczenia organizacji partyjnej KZWM w dziedzinie rejestru tych wniosków od załogi, które niejednokrotnie stanowią podstawę do podejmowania zarządzeń przez kierownictwo zakładu.

Natomiast wiele zastrzeżeń wniesiono podczas narady wobec sposobu realizowania tych wniosków i kontroli ich wykonania.

O kierowniczie partyjnym produkcją i efektach pracy idrowo - politycznej świadczą najlepiej wyniki gospodarcze, almosia ra pracy. W tej dziedzinie KZWM ma „stanie poważniejsze osiągnięcia". Świadczą o tym wskaźniki produkcyjne w ostatnich miesiącach i liczne wnioski, które wyciąga organizacja partyjna w stosunku do ludzi nie przestrzegających obowiązujących norm w zakładzie.

Narada, która odbyła się w okresie przygotowań kieleckiej organizacji partyjnej do jej konferencji sprawozdawczo - wyborczej, podkreśliła konieczność wzbogacania i rewidowania niektórych metod pracy organizacji partyjnych w zakładach. Przede wszystkim zwróciła ona uwagę na zwiększenie wysiłku organizacji partyjnych w dziedzinie kontroli i realizacji wniosków pracy z kandydatami partii i podniesienia odpowiedzialności oraz rangi rekomendacji dla kandydatów partii.

be-de.

Złodziejki domowe

Mieszkanka Kielc Maria K. obleczała wiśnie zlewniaki, gdy ktoś zadzwonił do drzwi.

— Moja koleżanka — prosiła stara Cyganka — dał starej kawałek chleba i szklankę wody, dał się jeść, chodna jestem, nie nie jedzem zjedzi.

Gościnny wzruszona tą prośbą wpuściła Cygankę do korytarza i poszła do kuchni przygotowywać posiłek. Kromki chleba posmarowała grubo masłem, nalała do szklanki mocnej herbaty. Gdy wyszła z poczęstunkiem na korytarz Cyganki, już nie było. Również złym przeczuciem pobiegła do pokoju zobaczyć czy w szafie pod bielizną są pieniądze odkładane na telewizor. 7 tysięcy złotych nie było.

W podobnej sytuacji znalazła się Maria L., która stwierdziła po bytności Cyganki, brak biżuterii i pieniędzy na sumę ponad 10 tysięcy złotych.

Mężczyzni o domowych kradzieżach zaczęły masowo napływać do Miejskiej Komenty MO w Kielcach. W wyniku szybkiej akcji zatrzymane zostały dwie Cyganki — Cytia Odompar, ur. Makuła, vel Lakosz, wdowa, urodzona w 1911 roku, matka 8 dzieci oraz Zofia Lakatosz urodzona w 1950 roku.

Obydwie zatrzymane notowane już były w kominkach biuletyńskich w wielu miastach, a między innymi w Poznaniu, Olsztynie Toruniu. Mają wiec na swoim koncie kilkadziesiąt kradzieży domowych. Korzystały z nieuwagi, lekkomyślności a najczęściej z dobrej wiary swych ofiar. Brały co popadło, garderobę, pieniądze, biżuterię. Co im się powinęła w Kielcach i odpowiadają w tej chwili za swe uczynki przed Sądem Powiatowym.

Śladem krytyki

● W związku z notatką z dnia 24 sierpnia br. pt. „75 wychowanków Domu Dziecka nie będzie mio to gdzie mieszkać", wyjaśnienie nadesłał Kierownik Remontowo-Konserwacyjnej Spółdzielni Pracy Nr 7. Poinformował on redakcję, że remont Domu Dziecka przy ul. Wesołej został zakończony. Remont przedłużył się z powodu braku farb olejnych oraz dlatego, że jeden z malarzy zatrudnionych przy remoncie powołany został do wojska. Dla szybszego zakończenia remontu poproszono o pomoc brigadę Spółdzielnię Budowlaną „Jedenastkę".

● Dyrektor Centrali Wynajmu Filmów — Ekspozytury w Kielcach, poinformował nas, że krytykę gabloty z repertuarem kin (pisaliśmy o tym 20 ub. miesiąca w notatce pt. „Kwiatki miejskie") uznaje za słuszną. Dyrekcja CWF dołoży starań, aby podobne kwiatki nie powtórzyły się.

● Na notatkę pt. „Komu przystanek" z 11 ub. miesiąca odpowiedział sekretarz Prez. MRN w Chęcinach. Informuje on, że podłoga przystanku PKS w Sitkówce została zrobiona. Natomiast przystanku w Chęcinach nie ustawiono z tego powodu, że był on nieładny.

Notatnik kielecki

● Spotkanie autorskie z Karoliną Beylin odbędzie się w klubie „Wiedza" dziś, o godz. 17.15. Mówić ona będzie o Warszawie z lat 1939-1960. Udział w spotkaniu zapowiedziała także Monika Żeromska.

● Biblioteka Wojewódzkiego Domu Kultury czynna będzie w każdą niedzielę, w godz. 15—19.

● Nie będzie pradu 7 bm., w godz. 13—19 na ulicy Zamorskiej i Zaścianek w Kielcach, zaś 8 bm., w godz. 8—15 we wsiach Huta Strawczyńska, Piotrowice, Huciska Kuźniaki, Siołki, Snochowice, Wola Klucka, Dobrzeszów, Grzymałków.

● Sterta zboża spłonęła 2 bm. we wsi Drochów Dolny, w pow. kieleckim. 4 bm. w nocy wyburzili nożar w kiosku z piwem przy ul. Sienkiewicza, na szczęście w porę ugaszony.

● Na podwórku domu nr 26/28 przy ulicy Buczka bezpośrednio sąsiadującym z Bankiem Rolnym panuje bałagan, śmierdzi i różnych odpadków czyha ze stołowki — donosza w liście do redakcji nasi czytelnicy.

● Również brudno jest na podwórku domu nr 14 przy placu Partyzantów — pisza do redakcji inni czytelnicy. Podobnie to już było krytykowane. Nie pomogło.

● Dotkliwe obrażenia lewej stopy odniósł lekarz pogotowia w 24-letniego Stanisława N. z Tumlina. Mężczyzna w stanie nietrzeźwym jechał motorem.

● Lokatorzy domu nr 67 i sąsiednich przy ul. Sienkiewicza są niezadowoleni z tego, że przy nowych jasnych tynkach robotnicy MPiKB malują skrzynki balkonowe na czarno.

Uwaga, Czytelnicy!

Po przerwie urlopowej, jak zwykle we wtorek, nasz prawnik będzie udzielał porad od godziny 12 do 16.

Felieton

Autobójstwo

SAMOCHÓD wprowadził w życie człowieka nieopisany mętlik. Źle powiedziane, ów stan kompletnego zbaranienia coraz częściej przykuwa uwagę socjologów i oczywiście felietonistów. KTT pisze w „Nowej Kulturze" o Niemcu z NRF, który zastrzelił swego sąsiada za to tylko, że ten śle się wyrazil o mercedesie swego antagonisty. Przykład Polaka, cytowany również przez wspomnianego autora, mówiący o zagrodzeniu własnym ciałem drogi ukochanej maszynie, stuczającej się z zakrętu w przepaść jest dużo łagodniejszy, ale i tu znajdujemy wystarczający powód do zastanowienia. Czy możliwe, żeby kombinacja żelaza, szkła, gumy i tapicerki nabrała cech istoty żyjącej, o którą ludzie stają w szranki niczym średnio wieczni rycerze o swe dziewice?

W Kielcach nie jesteśmy gorsi. Liczni pasażerowie „trójki" z numerem bocznym 82 byli w środę świadkami gwałtownego ruszenia wozu z przystanku pod Domem Technika. Bez sygnału, w momencie, gdy do pojazdu wsiadały także kobiety, kierowca poderwał swój wehikuł na przód. Jaki powód? Kilku oburzonym pasażerom kondukterka wyjaśniła, że chodziło o uchronienie cennych resorów i nie mniej drogocennego silnika przed nadmiernym przeciążeniem. Muszyna, jak wiadomo — istota delikatna, kapryśna i należą się jej szczególne względy.

Można by zawołać: oto wzór kierowcy, dbającego o dobre samopoczucie powierzonego jego pieczy mienia na kółkach! Można by tak zawołać, gdyby pasażerami były beczki z piwem, worki kartofli albo mrożone flądry. Jednakże w tym wypadku na stopień wchodzili żywi ludzie. Człowiek jest to warem delikatnym i łatwo ulegającym zepsuciu. Na szczęście natura wyposażyła go nie w tępy klakson, lecz w struny głosowe, przy pomocy których może zaprotestować: nie poznośmy, by kupa żelastwa wzięła nad nami górę!

Jędrek

RADIO i TV

PROGRAM II

7.45 „Biekitna sztafeta" 8.00 Dziennik i przegląd prasy 8.15 „Piosenki" piosenka m-ca wrześnin" 8.20 Muz. por. 8.35 Radio-reklama 8.45 „Reflektorem po świecie" 9.00 Dla klasy IV. „Na co się przyda stary grzyb" 9.20 „Z różnych stron" — polskie pieśni i tańce lud. 9.40 Z życia Zw. Radz. 10.00 „Dzień dzisiejszy" — fragm. opow. 10.20 Koncert popul. dla wczasowiczów 11.00 Dla klas VIII „Wychowanie obywatelskie" 11.30 Koncert estrad. 11.49 „Rodzice a dzieckó" 12.05 „Z kraju i ze świata" 12.25 „Rolniczy kwadrans" 12.40 „Więcej, lepiej, taniej" 13.00 Dla klas VII i VIII „Nowa dźwięków" 13.25 Koncert solistów radz. 14.00 „Karty z naszych dziejów". „Warneńczyk" — fragm. pow. 14.15 „Sportowcy wiejscy na start" 14.30 Grają polskie zesp. instr. 14.50 Radio-reklama 15.00 Wiad. 15.05 Publ. międzynar. 15.15 Śpiewa Bułg. Lud. Zespół Pieśni i Tańca 15.30 Dla dzieci odc. pow. „Karlsson z Dachu" 16.00 Wiad. 16.05 Publ. międzynar. 16.15 Z twórczości L. Beethovena 17.00 „W Warszawie i na Mazowszu" 17.15 „Warszawski Merkury" 17.30 „Głos Marowszu" 17.50 Mel. i piosenki o Warszawie 18.20 „Na warszawskiej fali" 18.50 „Mówi technika" 19.00 Wiad. 19.05 „Muz. i Akt." 19.30 „Kalejdoskop kult. 20.00 „Od Wańskiego do Szymanowskiego" 20.47 Śpiewa F. Sinatra 21.00 „Z kraju i ze świata" 21.27 Kronika sport. i wyniki Total. Sport. 21.50 Radiowe Studio Piosenki 22.20 „Kraj, w którym żyjemy" 22.35 D. Szostakowicz: VI Kwartet G-dur 22.50 Muz. tan. 23.50—24.00 Ost. Wiad.

PROGRAM LOKALNY

17.00 Kielecki Dziennik Radiowy 17.10 Radio-reklama 17.15 „Kolega..." — komentarz B. Henla 17.30 Felieton muzyczny M. Niziriańskiego. 17.55 Koncert życzeń. 18.25 Audycja S. Chmielewskiego. 19.40 Radio-reklama.

TELEWIZJA

9.45 Przemówienie wiceministra oświaty Ferdynanda Heroka z okazji rozpoczęcia nowego roku szkolnego w telewizji 9.55 Dla szkół: Język polski dla klas IX Jean Dedier „Dzieje Tristana i Izoldy" z cyklu: „Dzieje dramatu" 10.40 „Casanova znad Dunaju" — film fabprod. węg. dozw. od lat 14. 11.50 Przerwa 16.55 Program dnia 17.00 Wiadomości Dziennika TV 17.05 Dla dzieci: „Kino Ptyś" 17.25 Dla młodych widzów: „Weronika" — film z serii „Kapitan Tenkes" 17.50 „Spotkania z przyrodą" — program filmowy 18.15 Informator handlowy 18.25. „21-telatunnie" 18.35 „Na morskich szlakach" — program ze Szczecina 19.20 Dobranoc 19.30 Dziennik TV 20.00 „Piecia z Alabamy" — film prod. Tele-Aru (Jeksiniel) 20.20 „Casanova znad Dunaju" — film fabularny prod. węgierskiej dozw. od lat 14. Reżyseria — Wiktor Gertler 21.30 „Wrzesień po 27 latach" — program okolicznościowy 22.10 Dziennik TV.

SŁOWO LUDU — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Kielcach. Wydawca: Wydawnictwo Prasowe „Słowo Ludu" RSW „Prasa", Kielce, plac Obrońców Stalingradu 2. Redaguje Kolegium w składzie Jerzy Abkiewicz (z-ca red. nacz.), Bolesław Dziatecz, Władysław Krogulec, Andrzej Małachowski, Marian Skarbek (red. nacz.), Karol Strug (sekretarz redakcji), Lech Winiarski (zast. red. nacz.) i Bronisław Zapała. Adres Redakcji: Kielce, plac Obrońców Stalingradu 2. Telefony Redakcji: centrala 42-20, redaktor naczelny 24-80, zastępca redaktora naczelnego 72-55, sekretarz redakcji 25-47, dział „Magazyn Niedzielny" 47-23, dział miejski 43-45, ref. finansowy 21-82. Redaktor dyżurny i redakcja nocna 26-43. Oddział w Radomiu, ul. Witolda 2 — tel 27-36. Oddział w Ostrowcu, ul. Czynsz 10 — tel. 326. Oddział w Skarżysku, ul. Sikorskiego 15, pokój Nr 27, tel. 26-64. Uwaga — rekopisów nie zwracamy. Redakcja nie zwraca. Druk: Drukarnia Ogólnoprawna, Kielce, Zgorzelskiego 5, tel. 46-50. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu" i poczty. Egzemplarze zdezaktualizowane można nabywać w sklepie przy ul. Wiejskiej w Warszawie. Zamówienia spoza Warszawy należy kierować do Centrali Kolportażu Prasy i Wydawnictw „Ruch" w Warszawie, ul. Srebrna 16; Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa", Kielce, ul. Sienna 2, tel. 60-46 i 60-45. C-5.